Niech żyje 1 Maja - święto klasy robotniczej i Narodu Polskiego!

Sobota, 1 maja 1948

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 558-32; 685-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 12 stron

Cena 10 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 119 | Kraków | Rok 57

Następny numer naszego pisma ukaże się normalnie w dniu jutrzejszym

Czerwone sztandary głoszą zwycięstwo!

Socjaliści zachodnio - europejscy zapomnieli o tej wielkiej prawdzie, że wyzwolenie robotników może być dokonane tylko przez robotników. Przyzwyczajeni do kombinacji parlamentarnych, z których powstawały najprzeróżniejsze koalicje rządowe, stracili z oczu cele rewolucyjne, zapomnieli o metodach rewolucyjnego działania.

Rewolucja — to nie hasło, ale metoda działania w dojściu do zakreślonych celów.

Polska klasa robotnicza a z nią odrodzona PPS, jako jej nierozdzielna część, tych prawd [illegible] zapomniała o nich. Polska klasa robotnicza doszła do pełnej świadomości, że likwidacja ustroju kapitalistycznego wyzwala nie tylko robotników, ale cały Naród. Dopiero po obaleniu panowania wielkich przemysłowców i bankierów oraz obszarników jest możliwa pełna współpraca mas chłopskich i mas robotniczych, dopiero wówczas możliwe jest całkowite wyzwolenie energii narodowej [illegible] budowania nowego ustroju, którego fundamentalną zasadą jest przekreślenie prawa do wyzysku człowieka pracy, przekreślenie ciążących na nim krzywd i poniżeń.

W 1945 r. przed Polską Ludową stanął ogrom zadań, zdawało się nie do wykonania. Należało budować od podstaw aparat państwowy i samorządowy, organizować szkolnictwo na wszystkich szczeblach, uruchamiać przemysł i odbudowywać środki komunikacyjne, dźwigać z wojennego upadku rolnictwo, realizując równocześnie program najbardziej niezbędnych reform społecznych.

Do tych wielkich zadań doszło jeszcze największe: objąć i z[illegible] darować Ziemie Odzyskane, [illegible] nić i utrwalić nasz stan posiadania na granicy Bałtyku, Odry i Nysy Łużyckiej.

Rozpatrując w przyszłości zakres naszych osiągnięć bezstronny historyk stanie wobec niezmiernie trudnego zadania jak wytłumaczyć tę twardą wolę pokonywania trudności które wówczas wydawać się mogły nie do przezwyciężenia, zapał i energię Narodu, który przystąpił do budowy swego nowego państwa, dysponując niezmiernie nikłym zapasem środków materialnych. Historyk będzie mógł wywiązać się należycie ze swych obowiązków, jeśli zrozumie sens dokonanych przemian jeśli pojmie twórczą siłę rewolucyjnego działania.

Uzyskane przez nas osiągnięcia nie byłyby do pomyślenia w systemie kapitalistycznym, w którym decydują egoistyczne interesy jednostek i grup finansowych, w którym [illegible] robotnicza znajduje się [illegible] przytłaczającym ciężarem prawa wy[illegible] ku, poniżenia i krzywdy.

[illegible]

[illegible] łyby uzyskane przez nas osiągnięcia przy rozbiciu klasy robotniczej. Rewolucja polska była możliwa do przeprowadzenia tylko dzięki jedności działania mas pracujących, które zgodnie podjęły ciężar ciążących na nich zadań, grupując wokół siebie wszystkie twórcze siły Narodu.

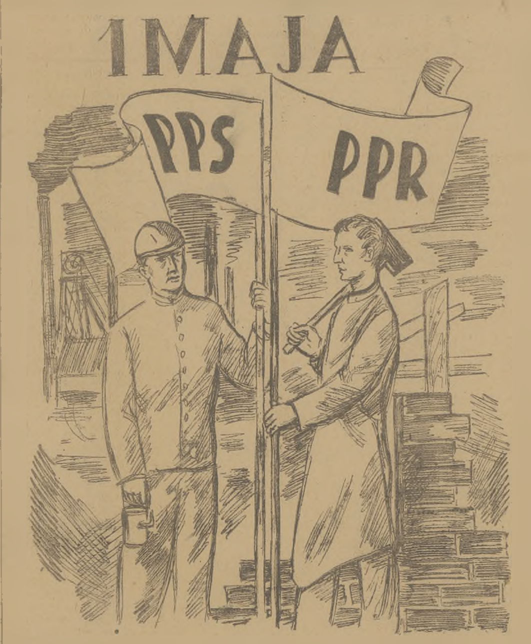
Jesteśmy świadkami, jak fale rewolucji przekroczyły granice jednego państwa. Rewolucja okrzepła już mocno w Związku Radzieckim, wykazując swój olbrzymi dorobek i ogrom swych sił w krwawych zmaganiach z najeźdźcą hitlerowskim. Rewolucja w okresie powojennym umacnia się w licznych krajach Europy wschodniej, środkowej i południowo - wschodniej. Rewolucja znajduje mocny oddźwięk w pozosta[illegible]

Zjednoczonych na naszych oczach narastają siły postępu, podejmując ciężar walki z przemożnymi dotych[illegible] wpływami imperializmu i reakcji społecznej. Budzą się na świecie ludy kolonialne, domagając się dla siebie niepodległości i praw człowieka.

Przeciwko tej fali następuje kontrofensywa obozu kapitalistycznego, który powszechnie mobilizuje siły reakcji społecznej do walki z obozem postępu. Jesteśmy w Polsce na pierwszej linii frontu, bo kontrofensywa obozu kapitalistycznego jest wymierzona przeciwko ustrojom demokracji ludowej, bo uderza ona w nasze najpoważniejsze osiągnięcie państwowo - polityczne — w granice na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej.

W takim momencie [illegible] nam tkwić w odosobnieniu. Jesteśmy złączeni braterstwem rewolucji, wspólnością celów i dróg z narodami Rosji Radzieckiej, z państwami słowiańskimi i krajami demokracji ludowej oraz wszystkimi na całym świecie, którzy walczą o postęp i pokój.

W dniu Święta 1 majowego manifestujemy w całej Polsce tę solidarność i wspólną wolę wytrwania na drodze do zakreślonych celów, manifestujemy wierność dla rewolucyjnych zasad, gotowość do dalszej nieustępliwej walki, a hasłem naszym jest ZWYCIĘSTWO.



Polska Ludowa umacnia nieustannie swoje siły na wewnątrz w odbudowanym państwie tworzymy silną bazę gospodarczą, stawiając ją [illegible] macniając niestrudzonym wysiłkiem [illegible]

całego Narodu. W [illegible] Ziemie Odzyskane odgrywają pierwszorzędną rolę jako oręż pokoju dla ugruntowania naszej politycznej i gospodarczej pozycji w Europie, jako czynnik postępu w rozbudowie własnego kraju.

Świadomi uzyskanych na przestrzeni ostatnich trzech lat wyników, świadomi zadań, które stoją przed nami na dalszą przyszłość, wierni hasłom rewolucji przystępujemy w Polsce do konsekwentnej realizacji założeń marksizmu poprzez nowy strukturalnie etap, który cechować się będzie stworzeniem pełnej jedności klasy robotniczej.

Dzień 1 Maja 1948 r. jest świętem zbratania się wielusettysięcznych mas towarzyszy Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej, świętem złączenia naszych sztandarów we wspólnych pochodach, manifestacją jedności klasy robotniczej, która stanie się fundamentem jedności całego Narodu.

Pragniemy poprowadzić Naród w wielką i jasną przyszłość. Na przestrzeni całej historii nie mieliśmy korzystniejszej okazji, większej szansy i wspanialszych perspektyw.

Imperializm niemiecki jest rozbity, jesteśmy silni przyjaźnią i przymierzem z Rosją Radziecką oraz pojednani z całą słowiańszczyzną, mamy jedność całej klasy robotniczej i Naród świadomy swych sił, wykazanych w praktycznych osiągnięciach minionego trzechlecia.

Obóz antypokojowy jest mocny, ale po raz pierwszy ma on przeciwko sobie potężne siły, świadome swej mocy. Dlatego wierzymy w pokonanie wszystkich przeszkód stojących przed nami. „Dogonimy historię" — jak mówi odezwa 1 majowa. Teraz albo nigdy zbudujemy Polskę bezpieczną i szczęśliwą, dobrze zagospodarowaną i umiejętnie rządzoną.

Jednoczymy siły klasy robotniczej będąc przekonani, że będzie to przykładem i wzorem dla całego Narodu, gdyż w walce, którą prowadzimy, chodzi nie tylko o bezpośrednie interesy robotników, ale o przyszłość całego Narodu, nie tylko o jego prawo do życia, ale o pozycję na świecie, którą ustalimy przez rozbudowę gospodarczą oraz wysoki poziom kultury.

Dzień święta 1 majowego obchodzimy pod hasłem jedności organicznej partii robotniczych, wzmożonego wysiłku pracy, wyrażonego w dotychczasowych osiągnięciach współzawodnictwa, które rozszerzymy celem przyspieszenia marszu na drodze odbudowy i rozbudowy oraz pod hasłem obrony pokoju.

W dniu 1 Maja łączymy się z rewolucyjnym proletariatem całego świata w jednolitym froncie przeciwko obozowi podżegaczy wojennych, przeciwko imperializmowi amerykańskiemu, manifestujemy [illegible]

Ambasador Włoch u Premiera

WARSZAWA — Premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów na dłuższej audiencji ambasadora włoskiego p. Ambrogio Donini.

Guderian nie będzie wydany Polsce

Zbrodniarz w służbie [illegible] USA

[illegible] (TELEPRESS) — Amerykański Zarząd Wojskowy odmówił Rządowi Polskiemu przekazania znanego zbrodniarza wojennego marszałka Guderiana. Decyzja ta była szeroko komentowana przez polityczne koła berlińskie.

Demokratyczne koła berlińskie stwierdzają, że nazwisko Guderiana łączone jest od wielu miesięcy [illegible] pogłoskami o „powołaniu do życia nowej Abwehry" (Tajnego wywiadu niemieckiego pod auspicjami USA)."

Wydanie tego zbrodniarza wojennego Polsce spowodowałoby nie tylko unicestwienie dotychczasowych wysiłków amerykańskich w sprawie odrodzenia szpiegostwa niemieckiego, ale również podczas ewentualnego procesu przed Trybunałem Polskim, Guderian mógłby złożyć pewne „kompromitujące" zeznania w sprawie swej powojennej działalności.

Waszyngton stara się uchronić przed politycznym skandalem, który mógłby pociągnąć za sobą nieoczekiwane konsekwencje.

Czerwone sztandary głoszą zwycięstwo

(Dokończenie ze str. 1)

[illegible] próbom odbudowy agresywnych Niemiec.

[illegible] pokoju wysoko dzierży [illegible] Radziecki, stojąc [illegible] wolności narodów i [illegible], a u boku jego [illegible] wszystkie państwa [illegible] ludowej, w nim pokładają [illegible] wszyscy walczący o pokój.

Między [illegible] pokoju i postępu, a [illegible] imperializmu i reakcji walka toczy się zacięta. Świadectwem jej jest krwawy teatr wojny w Chinach i w Grecji, mówią o niej tragiczne zmagania ludu hiszpańskiego udręczonego w jarzmie faszyzmu, mówią o niej zmagania klasy robotniczej Włoch i Francji.

Obóz zachodnich pseudosocjalistów znalazł się w rydwanie imperializmu amerykańskiego, stanął po przeciwnej stronie barykady, zdradził interesy klasy robotniczej, zdradził socjalistyczne sztandary, przestał być naszym sprzymierzeńcem, przeszedł na pozycje wroga. Fala narastającej rewolucji usunie fałszywych proroków, przekreśli ich istnienie. Lud prący idzie wszędzie ku ZWYCIĘSTWU.

Dzień 1 majowy jest dla [illegible] dniem Święta jedności, odbudowy [illegible] obrony pokoju.

Za zbrodnie przeciw ludzkości, państwu i Narodowi Polskiemu

Albert Forster zawiśnie na szubienicy

Motywy wyroku N. T. N.

WARSZAWA — Jak już donosiliśmy NTN skazał Alberta Forstera na karę śmierci. W uzasadnieniu wyroku Trybunał podkreślił, że Forster, jako wybitny członek NSDAP działał przeciw państwu polskiemu i polskiej ludności, zmierzając konsekwentnie do jej wytępienia na Pomorzu i w Gdańsku, zgodnie z podstawowymi założeniami ideologii hitlerowskiej.

Forster prowadził akcję przygotowawczą do późniejszych swych wystąpień w latach 1930 — 1939. W czasie wojny spowodował bezpośrednio lub pośrednio śmierć ponad 100 tysięcy Polaków i wysłanie 125 tysięcy osób na roboty do Rzeszy. Forster był doskonale poinformowany o tym, co działo się na Pomorzu. Osobiście nienawidził on wszystko co polskie, okazał się w stosunku do Polaków nieludzkim i niesprawiedliwym. Skazany nie mógł przytoczyć ani jednej okoliczności łagodzącej na swe usprawiedliwienie.

Najwyższy Trybunał Narodowy, oparłszy się na niezbitych dowodach winy Forstera nie znalazł żadnej podstawy do złagodzenia kary, zastosował karę śmierci przewidzianą za zbrodnie z art. 1 dekretu o wymiarze kary dla hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Forsterowi przysługuje prawo [illegible] wołania się do łaski Prezydenta [illegible].

Dar 1-majowy górników polskich dla Generalissimusa Stalina

WARSZAWA — Ambasador Związku Radzieckiego w Polsce p. Wiktor Lebiediew przyjął w dniu 29 kwietnia br. delegację górników polskich z przewodniczącym Związku Zawodowego Górników w Polsce tow. Szczęśniakiem na czele. W skład delegacji weszli przodownicy pracy: Bugdol, Wróbel, Kosmalik, Walik, Czerwiński.

Przedstawiciele górników polskich wręczyli ambasadorowi Lebiediewowi dar dla generalissimusa Stalina z okazji święta 1 majowego w postaci popiersia generalissimusa Stalina, wykonanego z węgla.

KSIĄŻECZKA WKŁADOWA ZAWSZE POMOC GOTOWA

Wzruszający list dzieci do Prezydenta R. P.

Młodzi Polacy z Francji przyjadą na wakacje do Ojczyzny

WARSZAWA. — Prezydent R. P. otrzymał w lutym b. r. list podpisany przez grupę dzieci polskich z Francji. W liście tym czytamy m. in.:

„Kochany Panie Prezydencie!

...My, dzieci polskie z Francji wołamy do Ciebie! Chcemy poznać nasz Kraj Ojczysty, ten kraj, o którym mówią nam rodzice, nauczyciele i cały świat. Pozwól nam [illegible] Kochany Prezydencie spędzić wakacje w Polsce. Pozwól nam kilka dni popracować w męczeńskiej Warszawie dla jej odbudowy i zwiedzić [illegible] miasta Polski, abyśmy mogli tu na obczyźnie stworzyć gromadę rycerzy polskich, którzy śmiało staną do pracy dla Polski.

Czy można będzie jechać transportem na trzy tygodnie do naszej Ojczyzny? Czy będziemy mogli otrzymać bezpłatne przejazdy kolejami w Kraju? Czy będziemy mogli utrzymać dzieci w miastach, które nam pozwolisz, Panie Prezydencie, zwiedzić?

Przyjmij od nas nasze serca, które biją dla Polski.

Z nadzieją ponownie naszego Kraju czekamy odpowiedzi od Ciebie."

Z inicjatywy Obywatela Prezydenta realizację prośby dzieci wzięły na siebie Liga Kobiet, KTPD, ChTPD i PZZ przy współpracy Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Oświaty.

W czasie nadchodzącego [illegible] przyjedzie do Polski na wakacje około 3.000 dzieci ze wszystkich skupisk polskich zagranicą.

Gen. Clay przyznaje

wzrost wpływów neohitlerowskich

BERLIN — Gen. Clay szef amerykańskiej strefy okupacyjnej wygłosił we Frankfurcie przemówienie, w którym przyznał, że na obszarach Niemiec, administrowanych przez Amerykanów coraz wyraźniejsze stają się wśród Niemców „tendencje w kierunku prawicowego totalitaryzmu". Partie i grupy polityczne, hołdujące zasadom skrajnego nacjonalizmu odniosły ostatnio sukces w wyborach gminnych.

Generał amerykański oświadczył dalej, że niebezpieczeństwo wojny nie istnieje i że sytuacja w Berlinie nie daje powodów do alarmów.

W kołach politycznych podkreśla [illegible] na marginesie przemówienia, że odrodzenie się ruchu prohitlerowskiego w Niemczech Zachodnich jest konsekwencją polityki anglosaskich władz okupacyjnych, nie stosujących się do umowy poczdamskiej.

> **Bolesław Bierut:**
>
> Spółdzielczość i demokracja — to pojęcia nierozdzielne. Tylko w państwie demokratycznym spółdzielczość osiąga zadania podstawowe w ogólnokrajowym życiu gospodarczym i kulturalnym.

Nowa seria wyroków śmierci na patriotów greckich

LONDYN — Agencja Reutera donosi z Aten, że sąd wojskowy w [illegible] skazał na karę śmierci [illegible] spośród 72 demokratów greckich oskarżonych o [illegible] rządem demokratycznym gen. Markosa. Wśród skazanych znajdują się 3 kobiety.

Sąd wojskowy w Volos skazał na karę śmierci 24 patriotów greckich, również pod zarzutem współpracy z armią demokratyczną.

Rząd francuski zatwierdził umowę handlową z Polską

PARYŻ — Po posiedzeniu Rady Ministrów ogłoszono, że rząd francuski zatwierdził projekt ustawy ratyfikacyjnej umowę handlową i finansową między Polską i Francją.

Zatarg o Izbę Lordów

LONDYN — Jak podaje Agencja Reutera nastąpiło przerwanie rokowań pomiędzy przedstawicielami rządu a opozycji w sprawie dokonania ogólnej reformy Izby Lordów. Na skutek takiego obrotu rokowań należy się spodziewać — zdaniem agencji — „jawnej wojny pomiędzy rządem a Izbą Lordów".

Projekt reformy przewiduje ograniczenie pełnomocnictw Izby Lordów dotyczących odkładania ustaw z dwóch lat do jednego.

Konferencja wojskowa [illegible]

BRUKSELA — Pięć państw bloku zachodniego organizuje w najbliższych dniach konferencję wojskową, w której wezmą udział ministrowie oraz wojskowych Anglii, Francji oraz Beneluxu, którym towarzyszą również szefów trzech rodzajów broni.

W rezultacie konferencji będzie powołana stała komisja wojskowa.

Ostatnie posunięcia bloku zachodniego wskazują na to że głównym jego celem jest militaryzacja Europy Zachodniej.

Marszałek Koniew odznaczony „Orderem Lenina"

MOSKWA — Marszałek Iwan S. Koniew naczelny dowódca wojsk radzieckich na południowym skrzydle ostatecznej ofensywy przeciwko Niemcom udekorowany został w rocznicę swych urodzin najwyższym odznaczeniem radzieckim — Orderem Lenina.

Wyrok na bestie z Ravensbrück

HAMBURG (PAP) — Sąd brytyjski ogłosił wyrok w procesie przeciwko 4 Niemkom, zajmującym stanowiska nadzorczyń w kobiecym obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. Ruth Closius, oskarżona o selekcjonowanie i wysyłanie więźniarek do komór gazowych, skazano na karę śmierci. Pozostałe 3 Niemki oskarżone o znęcanie się nad więźniarkami różnych narodowości otrzymały karę dożywotniego [illegible] 10 lat.

Pierwsze jaskółki pokoju?

18 godzinny rozejm w Jaffie

między Żydami i Arabami

JAFFA — W godzinach wieczornych dowództwo żydowskie zgodziło się na zawarcie 18-godzinnego rozejmu na froncie Jaffy, gdzie przez cztery dni toczyły się zacięte walki z Arabami, a ostatnio również i z Brytyjczykami. W ciągu 18 godzin Żydzi będą starali się dojść do porozumienia w sprawie zawieszenia broni z Arabami. Oddziały żydowskie zajmują obecnie pozycje [illegible]

JEROZOLIMA — Na posiedzeniu Rady powierniczej ONZ w N. Jorku delegaci żydowski i arabski wyrazili [illegible] na zawarcie rozejmu w [illegible]. Miejscowi [illegible] żadnych instrukcji i strzelanina w Jerozolimie trwa bez przerwy.

BEJRUT — Król Abdullah przybył do stolicy Syrii w towarzystwie regenta Iraku dla przeprowadzenia rozmów w związku z rozwojem sytuacji w Palestynie.

NOWY JORK — Delegat arabski do ONZ oświadczył, że wysoki komisarz arabski odrzuca propozycję francuską skierowania do Palestyny międzynarodowej siły policyjnej w liczbie około tysiąca ludzi. Przedstawiciel Agencji Żydowskiej zaakceptował wniosek francuski. Policja międzynarodowa składałaby się z Amerykanów, Francuzów i brytyjskich [illegible].

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Niemcy sojusznikiem trustów

FRANCE D'ABORD

w korespondencji swego specjalnego wysłannika z Niemiec Zachodnich omówiwszy politykę władz anglosaskich wobec Niemców stwierdza:

„Krótko mówiąc powzięto wszystkie kroki, by uratować nie tylko część III Rzeszy, nie tylko przemysł niemiecki, hitlerowców, czy amerykański rynek w Niemczech, ale by uratować III Rzeszę jako całość. Trustom, które rządzą w Niemczech Zachodnich [illegible] cą, wraz z aparatem zachodniej reakcji kontynuować „świętą wojnę" przeciwko demokracji".

Trusty chcą sobie zjednać nowego „sprzymierzeńca" dla urzeczywistnienia swych celów.

„To jest prawdziwe oblicze polityki trustów anglo-amerykańskich w Niemczech i gdzieindziej. Nie chodzi by ten skandaliczne zyski wojenne zmniejszyły się choć o jednego dolara, niezdolne do przestawienia się na przemysł pokojowy, trusty pchają świat do nowej awantury wojennej. Trusty niemieckie po roku 1918 prowadziły podobną politykę. W celu zapewnienia sobie korzystnych zamówień wojennych i uzyskania światowego monopolu trusty stworzyły Hitlera i przekonały masy niemieckie o konieczności zdobycia „przestrzeni życiowej". Trusty amerykańskie stworzyły Trumana i usiłują przekonać masy [illegible] kańskie o konieczności [illegible] „wolności", która w [illegible] dla złotej karty [illegible] oznacza wolność [illegible] wolnych ludzi. Cel tych i tamtych pozostał ten sam: wrogiem [illegible] jest Demokracja.

Prezydent Roosevelt pisał w przedmowie do dzieła Morgenthaua: „Nie zostawimy hitlerowcom ani jednego elementu potęgi militarnej, lub nawet możności jej osiągnięcia".

Ale amerykańska polityka woli słuchać Randolpha Churchilla, który pisał w roku 1947: „Dzięki dobrej dyplomacji możemy mieć Niemców za sojuszników, a nie wrogów zachodniej cywilizacji".

Polityka ta jest zdradą nie tylko wobec własnego narodu, ale wobec całej Europy i cywilizacji zachodniej!

Specjalista od broni wicedyrektorem planu Marshalla

WASZYNGTON (SAP) — Truman [illegible] mianować Jess Larson'a drugim zastępcą Hoffmana w administracji planu Marshalla. Larson który jest obecnie dyrektorem administracji materiałem wojennym stanie się w wypadku tej nominacji trzecią osobistością w hierarchii administracji planu Marshalla.

Spisek hitlerowski w Austrii

WIEDEŃ — W tych dniach aresztowano 25 hitlerowców, zamieszanych w spisek wykryty w grudniu ubiegłego roku. Wśród aresztowanych znajduje się SS obersturmbannführer — Nagele i jeden z czołowych działaczy NSDAP w Austrii. Pozostali aresztowani są również przeważnie byłymi oficerami SS, lub działaczami Hitlerjugend. Jak donosi „Weltpresse" w samej tylko Górnej Austrii w spisku brało udział przeszło 800 osób. Na terenie całej Austrii, tych hitlerowskich liczy wiele tysięcy członków. Ocen[illegible]

Stanisław Szwalbe przewodniczący R. N. [illegible]

Na dzień 1 Maja 1948 r.

Obchodzimy w tym roku stulecie „Wiosny Ludów", stulecie ruchów rewolucyjnych w całej niemal Europie. Szeroce rocznie tych wydarzeń przez wiele dziesiątków lat obchodzono w Polsce i [illegible]



[illegible] w naszym kraju zwycięstwo re[illegible] ni obchodzić dopiero w jej stuleciu. Właśnie w dniu święta robotniczego, w dniu międzynarodowego święta solidarności ludzi pracy.

Tegoroczny 1 Maj nie tylko [illegible] i będzie przeglądem oczywistego dorobku Odrodzonej Polski w zakresie odbudowy ze zniszczeń wojennych, przebudowy społecznej, zagospodarowania Ziem Odzyskanych, uwielokrotnienia obrotów towarowych z zagranicą itp. itp.

Wzrost możliwości przemysławowytwórczych polskiego przemysłu i górnictwa (na rok 1948 — o 23% w stosunku do roku 1947), wykreślenie dróg rozwojowych polskiego rolnictwa (wzrost w r. 1948 w porównaniu do roku 1947 — o 23%) przede wszystkim poprzez wytyczenie nowych dróg dla spółdzielczości wiejskiej — to dalsze podstawowe osiągnięcia.

W manifestacjach i wystąpieniach 1-majowych będziemy mogli i udowodnimy, że te wszystkie osiągnięcia były możliwe tylko w warunkach sprawowania władzy przez obóz reform społecznych w Polsce oraz kontynuowania zasad jego polityki krajowej i zagranicznej. I to, że osiągnięcia te są dopiero zapowiedzią dalszego nieustannego rozwoju gospodarczego i kulturalnego Polski. I to wreszcie, że tylko tą drogą możemy osiągnąć i osiągniemy [illegible] tą szybką poprawę warunków bytu i życia każdego człowieka [illegible] w naszym kraju.

Za mało zarabiamy — to [illegible]. Ale w miarę dalszego rozwoju moż[illegible] produkcyjnych i uprzemysło[illegible] lepiej [illegible]. Za drogo kosztuje [illegible] artykułów [illegible] w stosunku do naszych zarobków. To prawda, ale w miarę dopływu większej ilości tych artykułów na rynek oraz w związku z usprawnieniem produkcji — realne ceny tych artykułów spadną.

Źle mieszkamy. Ale w miarę możliwości wydatkowania większych sum na budownictwo mieszkaniowe, w miarę potanienia kosztów budowy — będziemy mieszkać coraz lepiej.

To nie są czcze obietnice. To jest pewność.

Byliśmy, jako odrodzona PPS, tego pewni w zaraniu uwalniania Polski przez Armię Czerwoną, czemu daliśmy wyraz w podpisie pod Manifest P. K. W. N. w 1944 r. Dziś, po uwzględnieniu doświadczeń minionego 4-lecia — jesteśmy jego jeszcze stokrotniej pewniejsi.

Zrozumienie tych prawd, nasza dotychczasowa pewność zwycięstwa w dniu 1 Maja 1948 roku ujawni [illegible] w sposób dotychczas nie spotykany. Bowiem tegoroczny 1 Maj będzie wyrazicielem pomnożonej siły PPS i PPR. Pomnożonej dzięki decyzji stworzenia jednej partii klasy robotniczej w Polsce. Jednej partii walczącej o nowe oblicze Polski, o udział nowej Polski w zmaganiach i pracy o utrwalenie pokoju, o zwycięstwo nowego świata na gruzach starego porządku — na gruzach hitleryzmu i faszyzmu.

Dzień 1 Maja 1948 r. będzie prawdziwym świętem zwycięstwa klasy robotniczej w Polsce, a tym samym dniem otwarcia szerokich wrót dla wysiłków wszystkich ludzi pracy w Polsce na wsi i w mieście pod przewodem zjednoczonej partii klasy robotniczej ku budowie sprawiedliwego, uspołecznionego ustroju Niepodległego Państwa Polskiego.

My socjaliści wszyscy marksiści — wierzą i wiedzą że ustrój taki, ustrój przyszłościowy — to ustrój socjalistyczny.

Manifestacje 1-majowe w 1948 r. muszą dać w wyniku pociągnięcie za tym przeświadczeniem milionowych rzesz Narodu Polskiego.

Tadeusz Ćwik, sekretarz CKW PPS

Przez jednolity front do jedności klasy robotniczej

[illegible] w [illegible] ruchu robotniczego uwidaczniały [illegible] okresie osiągnięcia płynące z realizacji jednolitego frontu. Rzadko też kiedy tak wysoką była cena, którą trzeba było płacić za odstąpienie od podstawowej tezy marksizmu — jedności działania klasy robotniczej.



Ofensywa kapitalizmu amerykańskiego, występująca przeciw wszystkiemu co postępowe i rewolucyjne, wsparta przez międzynarodowy front reakcji i faszyzmu nie tylko podkreśliła wartość jedności [illegible]niczej, ale w zasadniczy sposób przyśpieszyła jej realizację. W ten sposób wewnętrznym sprzecznościom kapitalizmu przeciwstawia [illegible] i jednolity front ro[illegible]

[illegible] dy[illegible] mi drogami. Wszędzie jednak tam gdzie jednolity front był koncepcją a nie taktycznym posunięciem u podstaw jego leżała wola zaumowa[illegible] tworność zbrodni faszystowskich dokonały reszty. Klasa robotnicza w Polsce zajęła jedną, wspólną postawę marksistowską, jakkolwiek zachowując jeszcze dwie jej odrębne reprezentacje polityczne — PPS i PPR. Tak więc proces logiczny kształtowania się jedności świata pracy rozpoczął się w pierwszych jednolitofrontowych manifestacjach przedwojennych. Już wtedy przywódcy lewicy socjalistycznej wskazywali na jedność, jako na zasadniczy cel, który trzeba w szybkim czasie osiągnąć. Dlatego logicznym było i nikogo nie mogło dziwić oczyszczanie szeregów odrodzonej PPS z prawicy i elementów oportunistycznych jako tych, które hamowały marsz ku jedności.

Obecnie weszliśmy w etap ostatni. Poprzez etap jedności ideologicznej, wykutej w walce z faszyzmem i reakcją, oraz utrwalonej w starciu z amerykańskim imperializmem, dochodzimy do jedności organicznej, której zręby budujemy obecnie. Święto 1-majowe będzie pierwszą tego manifestacją.

W tym dniu dokonamy bilansu naszych dotychczasowych zysków i strat, kończąc okres jednolitego frontu. Bilans ten zamkniemy olbrzymim dorobkiem. Jednocześnie w tym dniu obrócimy się ku przyszłości, widząc w jedności organicznej polskiej klasy robotniczej urzeczywistnienie walk i dążeń najlepszych tej klasy synów. Dlatego 1 maja tegoroczny ma nie tylko swą zwykłą, coroczną wymowę. 1 maja 1948 jest datą nowego okresu historii ruchu robotniczego, datą zwycięstwa postępu. Jedność polskiego świata pracy wzmocni jeszcze bardziej szeregi obozu pokoju. Święto proletariatu polskiego będzie tym samym świętem wszystkich miłujących pokój, a w pierwszym rzędzie klasy robotniczej państw demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele.

Pół miliona jeńców radzieckich wymordowali Niemcy w obozach

WARSZAWA (SAP). — Niemcy [illegible] wojny w czterdziestu kilku obozach na terenie Polski wymordowali w najokrutniejszy sposób około pół miliona jeńców radzieckich.

Obozy były niesłychanie prymitywne nie posiadały nawet baraków. Jeńcy prawie wcale nie otrzymywali pokarmu, żywiąc się trawą, korą z drzew i resztkami, które znalazły się przypadkowo za drutami. Były to najokrutniejsze obozy błyskawicznego niszczenia. Jeńcy też masowo ginęli z głodu, zimna i na choroby zakaźne. Gdy doprowadzeni do ostateczności próbowali uciecz ki byli rozstrzeliwani.

Pierwsze obozy odkryto i zbadano w Polsce latem 1947 roku w Komorowie i Grodnach następnie zaś w październiku ub. roku w Dęblinie i Siedlcach. Prace te przeprowadziła mieszana komisja polsko - radziecka w skład której ze strony Zw. Radzieckiego wchodzili gen. Kudriacew i prof. dr Awdiejew specjalista medycyny sądowej. W Komorowie odkryto 67 tys. zwłok bestialsko pomordowanych jeńców radzieckich, a w Dęblinie 80 tys.

Obecnie ukonstytuowała się specjalna polska komisja, która za kilka tygodni rozpocznie badania nad 43 większymi b. obozami jeńców radzieckich w Polsce. Największe z tych obozów są w Suwałkach, Toruniu, Końskim Zamościu itd. Przypuszcza się że kryją one ponad 300 tys. zwłok.

W posiadaniu komisji znajdują się oryginalne zdjęcia SS-manów którzy z lubością fotografowali się na tle zwałów pomordowanych w okrutny sposób jeńców radzieckich.

Feliks Petruczynik

Jednością silni!

Aby zrozumieć jakiś fakt, trzeba poznać przyczyny jego zaistnienia. Otóż święto 1 Maja zrodziło się wśród w dziwnych ale jakże pouczających okolicznościach. Kiedy przemysłowcy w roku 1889 zorganizowali w Paryżu wielką, powszechną wystawę dzieł sztuki i przemysłu, wówczas może po raz pierwszy robotnicy w sposób niewątpliwy poznali tragiczne przeciwności ustroju kapitalistycznego. Sami oglądali dzieła rąk swoich, bogactwo świata, ale sami nie uczestniczyli w korzystaniu z tych dóbr. Z tej sprzeczności układu stosunków produkcyjnych w ustroju kapitalistycznym zrodziła się myśl zwołania międzynarodowego kongresu robotników.

W odezwie, zapraszającej na ten kongres, powiedziano: „Kapitaliści zapraszają bogatych i silnych tego świata, żeby podziwiać wytwory robotników, którzy pośród tak kolosalnego wzrostu bogactw skazani są na nędzę. My, socjaliści, dążymy do oswobodzenia pracy, do zniesienia niewoli najmu, do ustanowienia takiego porządku, w którym wszyscy robotnicy bez różnicy płci i narodowości korzystaliby z bogactw przez się wytworzonych. Zwołujemy ten kongres dla utrwalenia węzłów braterstwa które wzmocnią robotników w ich walce i przyśpieszą zaprowadzenie nowego porządku rzeczy. Robotnicy wszystkich krajów, łączcie się!"

Na tym to kongresie, zastanowiwszy się nad środkami, prowadzącymi do wyzwolenia świata pracy uznano poczucie braterskiej solidarności między robotnikami tak w skali krajowej, jak i międzynarodowej za warunek podstawowy dla osiągnięcia zamierzonego celu. Z tą myślą między innymi kongres uznał dzień 1 maja jako powszechne, międzynarodowe święto robotnicze. Od tego czasu dzień ten stał się wyrazem woli i czynu klasy robotniczej.

Ale klasa robotnicza ma wiele do zdobycia i do przezwyciężenia; dla tego też pod wielu hasłami występuje każdego roku w dniu swego święta. Tegoroczne święto robotnicze w Polsce jest obchodzone pod szczególnym znakiem jedności organizacyjnej świata pracy. Świadczy to o tym, że klasa robotnicza w Polsce aż nazbyt dobrze uświadomiła sobie znaczenie jedności, jako podstawowego warunku dla spełnienia przez nią historycznej roli przebudowy świata.

Rzucone hasło jedności organizacyjnej klasy robotniczej w Polsce zostało podjęte przez robotników z entuzjazmem. Zostało potraktowane jako triumf rozsądku i uświadomienia nad ciemnotą, złą wolą i głupotą. Swym stosunkiem do zagadnienia jedności klasa robotnicza wykazała swą dojrzałość społeczną i polityczną.

Każda czynność, każde działanie wymaga od nas doświadczenia, uświadomienia, nauki. Nie tedy dziwnego, że święto robotnicze łączymy z akcją oświatową. Bo tylko poprzez oświatę i naukę zrozumiemy znaczenie solidarności braterskiej proletariatu, znajdziemy najkrótsze drogi do pełnego wyzwolenia człowieka pracy, zrozumiemy pełen sens hasła: jednością silni!

Toteż w dniu Święta majowego tłumnie zamanifestujemy naszą wolę jedności klasy robotniczej, nasz sojusz z klasą chłopską, wykuwając w ten sposób jedność narodu. Wytworzymy dzięki temu siłę, której nikt załamać nie będzie w stanie. A siłę tę wykorzystamy dla złamania niedobitków kapitalizmu i dla budowy ustroju socjalistycznego.

J. Cyrankiewicz

Spółdzielczość to armia demokracji gospodarczej.

[illegible] nia wysiłków świata pracy i skupienia ich na realizacji socjalizmu. Taka była polska droga do socjalizmu. Nie zaczęła się ona w Lublinie. Zanim stała się drogą, istniały już ścieżki do niej wiodące. Lewicowa grupa w przedwojennej PPS, która przeciwstawiła się sługusom sanacji, Zarembie i Ska, ma duże w tym względzie zasługi.

Do przyśpieszenia realizacji jednolitego frontu przyczyniła się ponadto w dużym stopniu groza faszyzmu. Okres Frontu Ludowego, to jednocześnie okres starć z rozkwitającym faszyzmem. Na tym też tle dokonało się pierwsze po I wojnie światowej zbliżenie dwu prądów [illegible] robotniczego. Wojna oraz po-

Konferencja finansowa

PARYŻ. — Minister Rene Mayer opuścił Paryż, udając się do Brukseli na konferencję ministrów finansów Anglii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga. Przedmiotem obrad konferencji ma być rozwój współpracy europejskiej w ramach planu Marshalla.

Dzienniki paryskie nie tają obaw, że obrady napotkają na liczne trudności. Jedną z pierwszych będzie rozpatrywana sprawa bilansu płatniczego francusko-angielskiego, w ramach którego Anglia domaga się od Francji zapłacenia 60 milionów funtów szterlingów.

WARSZAWA wzywa

Kazimierz Rusinek, przewodniczący CKW PPS

„Za waszą i naszą wolność"

1 Maj 1905 r. – Rewolucja w Rosji – Rzeź w Warszawie

(SAP).— Kto [illegible] „Jeszcze Polska nie zginęła" — powiedział prawdę, bo tę prawdę pisała historia Polski, świadczyły o niej całe pokolenia walką i męczeństwem.

Całą historię Polski pomiędzy ostatnim rozbiorem (1795) a odrodzeniem państwa wypełnia walka najlepszych synów Ojczyzny o urzeczywistnienie ideałów Wolności, Niepodległości i Socjalizmu. Hasła te były na sztandarach powstań narodowych, weszły do programu polskiego ruchu socjalistycznego.

Jeżeli upadliśmy, to upadliśmy dlatego, że „nie umieliśmy usunąć zgubnych skutków, jakie [illegible]chy pradziadów przekazały w spuściźnie, nie umieliśmy całego ludu z uśpienia przebudzić. Uległa Pol[illegible] że garstka uprzywilejowanych nie [illegible] nic wspólnego z masą narodu i nie otrzymaliśmy dotąd zwycięstwa dla tego, że ani razu cała Polska, cały lud nie porwał się do dzieła" (Kamieński)

„Szlachta — pisał Fr. Engels — nie potrafiła ani utrzymać ani odzyskać niepodległości Polski. Niepodległość może być wywalczona tylko przez młody proletariat polski i w jego rękach jest całkowicie bezpieczna.

Robotnikom całej pozostałej Europy niepodległość Polski potrzebna jest tak samo, jak robotnikom pol[illegible]".

Rodzi się młody proletariat polski i rodzi się słowo socjalizm. Rodzi się pierwszy „Proletariat" i powstaje Polska Partia Socjalistyczna. Powstaje masowy ruch robotniczy z programem walki o Niepodległość i Socjalizm.

...„Stare społeczeństwo i wszyscy ci, którzy je przedstawiają, nie pojmując znaczenia tego wyrazu, wyczytali w nim swój wyrok śmierci".

„Ale nikt nie potrafił zetrzeć słów, które tysiąckrotnie są codziennie powtarzane w pismach publicznych i które się stały hasłami stronnictw politycznych" (Mickie[illegible])

Manifest Komunistyczny rewolucjonizuje umysły i staje się potężnym orężem świadomości klasowej proletariatu, wytyczną w działaniu i walce o wolność narodów i społeczne wyzwolenie proletariuszy wszystkich krajów.

Wszystkie potęgi stanęły do walki przeciwko socjalizmowi.

„Kościół urzędowy i jego głowa, papież, pokładają nadzieję jedynie w protekcji ministrów austriackich, rosyjskich i francuskich" — pisał Adam Mickiewicz.

Klątwy papieskie i terror władców nie powstrzymują klasy robotniczej od walki.

Bunt i niezadowolenie szeroką falą rozlewają się po wszystkich krajach Europy.

Absolutyzm i terrorystyczne rządy zaborców zaostrzają walki w Królestwie Kongresowym, w Galicji, na Śląsku i w Poznańskim.

„Choć rewolucja krakowska (1846) zduszona została krwawymi łapami najętych zbirów, to wypłynęła ona w chwale i w triumfie w Szwajcarii i we Włoszech". Od tej chwili — pisał K. Marks — „oswobodzenie Polski stało się punktem honoru dla wszystkich demokratów Europy"

Droga do oswobodzenia Polski była drogą walk „Ludu Polskiego" i „Wielkiego Proletariatu" podjęła ją i kontynuowała PPS. Była to walka o prawa wyborcze i walka o 8-godzinny dzień pracy, walka o ustawodawstwo ochronne i walka o prawo koalicji i strajków.

Pierwsze święto majowe (1889) miało wysunąć postulaty ekonomiczne. W Polsce hasła: „Precz z caratem" — „Niech żyje wolność i niepodległość" — występowały obok haseł ekonomicznych. Te same postulaty i te same hasła wysuwał proletariat rosyjski.

Na całym olbrzymim obszarze caratu zapłonął gniew ludu. Trzy czwarte Europy wije się w konwulsjach walki rewolucyjnej. Od Bałtyku po morze Kaspijskie, od morza Czarnego aż do brzegów Północy, w jednym dniu zerwał się huragan wściekłości, burzył więzienie carskich zbirów, burzył gmach rzucający cień na resztę Europy. Płomień rewolucji szedł od Warszawy i Łodzi, przebiegł całe Królestwo Polskie, zapalił Kaukaz i resztę krajów rosyjskich, dostał się wreszcie [illegible] — do Moskwy i Petersburga. 150 milionów ludzi poruszył, wstrząsnął całym caratem i odrodził miliony, które siłą wdarły się do nowego życia.

Wybiła godzina zemsty za okrucieństwa i zbrodnie caratu. Robotnik rosyjski, robotnik z Warszawy i Łodzi podniósł karzącą dłoń i jego ręce poniosły sztandar czerwony ponad trony carów.

Wiadomość o rewolucji w [illegible] dotarła do kraju. W krótkim [illegible] obiegła fabryki, wsie i miasta. Towarzysze nasi postanowili solidaryzować się z tą walką. W odezwie 1-majowej w r. 1905 PPS pisze: „W walce rewolucyjnej, prowadzonej za kordonem rosyjskim, z olbrzymią energią i poświęceniem, Polska Partia Socjalistyczna jest razem z walczącymi towarzyszami. Święto 1 Maja będzie więc demonstracją naszej solidarności z walczącymi w Rosji, naszej jedności z [illegible]. Niech ten obchód będzie prawdziwym przeglądem siły wielkiej armii robotni[illegible]".

„Głos Robotniczy", organ Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej, pisał: „Naród rosyjski [illegible] dumny, że mimo wielowiekowej niewoli wydaje ludzi gotowych poświęcić życie dla świętej sprawy wolności. Niech żyje lud rosyjski! Precz z przegrodami, które wykopała reakcja między nami i wolną ludzkością! Niech żyje rewolucja rosyjska, niech żyje proletariat rosyjski! Towarzysze! nie powinniśmy pozostawać tylko świadkami tak doniosłych wydarzeń! Polski lud robotniczy dalszymi wystąpieniami powinien poprzeć rozpoczętą walkę rosyjskich robotników z samodzierżawcami. W tych dniach przypada rocznica uwięzienia pierwszych [illegible]jowników socjalizmu polskiego: Kunickiego, Bardowskiego, Ossowskiego i Pietrusińskiego. Gdy owi męczennicy idei z płomienną wiarę [illegible] przyszłość głosili ludowi ekonomię socjalną polskiego ruchu robotniczego — byli w zaczątku i daleką mieli przed sobą drogę. Wzmożoną walką wespół z rosyjskim proletariatem uczcijmy pamięć niezapomnianych twórców polskiego ruchu robotniczego.

„Do Kolegów Rosian"

Rewolucja w Rosji zdynamizowała klasę robotniczą Polski, była natchnieniem dla wyzwoleńczych walk w Polsce.

Również demonstracje studenckie na uniwersytetach rosyjskich (1901) wywołały w kołach postępowej młodzieży polskiej uczucia podziwu i solidarności dla walczącej młodzieży rosyjskiej.

Oto wyjątki z odezwy, jaką Związek Postępowej Młodzieży Polskiej przesłał „do Kolegów Rosjan":

„Poruszeni do głębi, wraz z całą rewolucyjną młodzieżą Europy, wyrażamy Wam pełne uznanie i gorące poparcie moralne. Nie upadajcie [illegible] duchu! Choćby ruch Wasz zgnieciono przemocą, choćbyście nawet nie zdobyli praw żądanych — zwyciężycie, samym faktem walki. Tą walką pokażecie społeczeństwu rosyjskiemu, że nie ten lub ów sługa carski, lecz cały system rządowy Waszym i całej Rosji jest wrogiem. Pokażecie mu, że o prawa ludzkie walcząc, chcieliście spod nóg caratowi wyrwać grunt ciemnoty i upodlenia powszechnego, które jego jedyną stanowią podporę. Wasza sprawa, całej Rosji jest sprawą i, zrywając się dziś do walki, stajecie w obronie jaśniejszej przyszłości narodu Waszego.

Przeczuwa to już lud roboczy, łącząc się z Wami, przeczuwa, że w tej walce i o jego sprawę chodzi. Czuje to i postępowa część społeczeństwa rosyjskiego, widząc w Was rzeczników jej tajonych ideałów i dążeń do wolności. Czujemy to i my, Polacy — i całą duszą jesteśmy z Wami. Bo każda myśl swobodniejsza, każdy ruch w Rosji, przeciwko caratowi wymierzony, ma i mieć będzie w nas sprzymierzeńców. Bo w każdym takim ruchu widzimy nasze cele — cele wolności Narodu Polskiego, jak również wolności wszystkich pod jarzmem carskim jęczących ludów.

Silni świadomością celów i znaczenia walki Waszej stawajcie do niej ochoczo, bo nieci ona zarzewie protestu wszędzie, gdzie despotyzm carski i niewola dotąd panują, by zwiastować narodowi Waszemu jasną i wolną przyszłość".

Wydarzenia w Rosji wywarły wielkie wrażenie i wielki wpływ na rozwój wypadków w Polsce.

Ruch rewolucyjny w kraju rozszerza się. Ogarniał coraz szersze masy. Z coraz większą siłą wybuchały strajki i demonstracje, mnożyły się zamachy bombowe.

Zbrojna demonstracja na placu Grzybowskim „Krwawa środa", zamachy w Herbach, Rogowie i w Bezdanach, wywiezienie 10 z Pawiaka, oto piękne i niezapomniane czyny „ludzi podziemnych", którzy walkę o wolność własnego narodu łączyli z walką narodu rosyjskiego.

Związek duchowy między bratni[illegible] narodami nawiązali jeszcze Dekabryści, nawiązała go Narodnaja Wola, nawiązywały go ruchy i walki rewolucyjne pierwszych lat naszego stulecia, uwieńczone pełnym zwycięstwem październikowej rewolucji.

Przeciwko klasie robotniczej, ofiarnej i walczącej, tej, która niosła „Deklarację Praw świętego Proletariusza", która deptała przemoc bogaczów, a narodowi niosła Niepodległość, było wszystko i byli wszyscy. Była „niechęć, trwoga, nienawiść, wrzaski dziedziców, bicie w dzwony fabrykantów, tajne intrygi tchórzów i ciemna niewiedza nędzy". Rycerzy wolności, jakimi byli robotnicy Warszawy, Łodzi, Żyrardowa i Zagłębia, burżuazja polska nazywała buntownikami, a księża wyklinali ich z ambon.

Nasza jest prawda

Idziemy twardo, idziemy ławą
na dzień naszego święta.
Za sobą mamy drogę krwawą,
walkę o której się pamięta.

Precz po łżegocze, precz faszyści,
nie uda wam się trzecia wojna.
Nasza jest Prawda, nam się iści
praca braterska i spokojna.

W czerwonej chwale, w gromkiej pieśni
nasz krok się w burzę zmieni.
Hej! Towarzysze, wznieśmy pięści,
pozdrówmy krańce ziemi!

WŁODZIMIERZ ŻELECHOWSKI

Biskup przeciwko niepodległości i za carem

Jakże charakterystyczny, odźwierciedlający ówczesny układ klasowy naszego społeczeństwa, jest list biskupa tarnowskiego, ks. Ignacego, w którym czytamy:

„Przekonawszy się, że ludowy komitet przedwyborczy z radykalnych żywiołów powstały, bez wszelkiego względu na położenie nasze stawia hasła przeciwne naszym dziejom, burzące cześć i posłuszeństwo dla władzy kościelnej i rządowej, dla inteligencji i odziedziczonych [illegible] majątkowych i socjalnych, postanowiliśmy zawezwać uprzejmie W [illegible] braci i synów naszych do wystąpienia przeciwko tej agitacji.

Dobro kraju naszego wymaga, [illegible] by W. W. kapłani nie usuwali s[illegible] od walki, aby lud nasz ostrzega[illegible] przed naukami i dążnościami owych radykalistów, którzy pragną wywrócić nasz ustrój społeczny. Już zaś nie tajno nikomu, że owi mniemani przyjaciele ludu nie mają na oku dobra tego ludu, ale sami z agitacji ciągną zyski z owych kół rewolucyjnych, którym dostarczają funduszów śmiertelne wrogi naszej monarchii i naszego kościoła katolickiego".

Rozpoczęły się po wsiach prześladowania religijne, tendencyjne kazania, nadużywania konfesjonału, odmawiania rozgrzeszeń, ślubów, pogrzebów. Zaborcze rządy i usłużna tym rządom magnateria ziemiańska i fabrykanci, wiernopoddańczy kler, konserwatyści z „Czasu" i „Słowa" tropili buntowników. Szpicle węszyli zamachowców. Ręka krwawego kata ścinała głowy żołnierzy polskiej sprawy i polskiej rewolucji. Więzienia przepełnione. Giną na szubienicy Mirecki, Okrzeja, Baron. Giną z okrzykiem: „Niech żyje Polska — niech żyje Rewolucja i niech zwycięża Socja[illegible]".

„Wiem — mówił przed śmiercią Henryk Baron — że z wyroku waszego zawisnę na szubienicy. Ale i to wiem, że idei nie powiesicie. I to wiem jeszcze, że wielka idea proletariatu zwycięży. W obliczu śmierci powiadam wam, nie upłynie wiele lat, jak na tej ławie z[illegible]wy! Zasiądziecie jako p[illegible] a sądzić was będzie zwycięski lud. I nic was przed jego gniewem nie obroni. I porazi was jego wyrok: [illegible] istnieć, a na mogiłę waszą pójdzie lud i splunie".

Jedni ginęli na szubienicach drudzy — wznosili barykady. Raz zapalony ogień płonął, triumfem coraz nowych zwycięstw i nowych [illegible]

Dramat w Warszawie

Szeroko rozlała się strumieniem krew polskiej rewolucji. Polała się krew w czasie pierwszo-majowej manifestacji — 1905 r. w Warszawie. W tym dniu rozegrał się straszliwy dramat w Al. Jerozolimskich na odcinku domów Nr. 99—101. Kilkunastotysięczny tłum z przeważającą liczbą kobiet i dzieci szedł od Woli. Przeszedł ul. Wolską, Chłodną, zawrócił na Żelazną, przeszedł Żelazną i obok dworca Kaliskiego zawrócił na Jerozolimskie. W Al. Jerozolimskich tłum spotkał się z oddziałem wojska, pułku Keksholmskiego. I poczęła się straszna rzeź bezbronnego ludu. Rozbestwieni żołnierze strzelali, kłuli bagnetami, siekli szablami, tłukli kolbami. Naoczni świadkowie nie są w stanie opisać grozy całej sceny, jaka się tu rozegrała. Rannych dobijano bagnetami. Siedmioletnią dziewczynkę, Żydówkę która skryła się za drzwiami, zastrzelono i później szablą rozłupano czaszkę: mózg z czaszki wyjmowali szablą i rozrzucili w powietrze. Dramatyczne sceny rozgrywały się na ulicach. Oto 15 letni chłopak konając, wołał: „Rozepnijcie mi bluzę, by mi lżej było umierać i zdejmijcie zasłonę z oczu bym jeszcze towarzyszów zobaczył".

Po tej krwawej demonstracji, powtórzonej na Grzybowie, Warszawski Komitet Robotniczy [illegible] Partii Socjalistycznej wydał odezwę, która kończy się wezwaniem

[illegible]

Z pożółkłych kart gazety...

Minione lata twardej walki wykuły dzisiejsze zwycięstwo klasy pracującej

[illegible] pracy 1 Maja, dzień, w którym klasa robotnicza całej Polski manifestować będzie na rzecz organicznej jedności jest prawdziwym dniem radości, zadokumentowania pokojowej pracy Narodu Polskiego oraz ugruntowywania władzy ludowej.

Radośnie w dniu dzisiejszym brzmieć będą słowa historycznej pieśni walczącego proletariatu światowego „Międzynarodówki" i naszego bojowego „Czerwonego Sztandaru".

Nie zawsze jednak 1 Maja był dla polskiej klasy robotniczej dniem radosnego święta.

Cofnijmy się myślą przed laty.

1 Maj był wówczas dla znękanego proletarjatu jedynie okazją do zaprotestowania przeciwko wyzyskowi ze strony kapitału i w masowych obchodach, wyrażenia swego buntu wobec przemocy reakcyjnych elementów.

A ileż to razy w dniu obchodów pierwszomajowych w wyniku rozbicia w klasie pracującej, podsycanego zresztą przez ówczesne władze dochodziło do walk bratobójczych. Mimo przeróżnych szykan, przeszkód i rozbicia w klasie robotniczej manifestacje 1-majowe z biegiem lat przybierały na sile.

Przyczyniała się w pierwszym rzędzie do tego lewica jednolitofrontowa, mobilizująca masy do twardej walki o lepsze jutro, o dzisiejsze zwycięstwo zjednoczonego proletariatu polskiego.

Nie pomogły szykany, bataliony uzbrojonej po zęby policji i faszystowskie bojówki.

W pochodach, demonstracjach i zbiórkach powiewały czerwone sztandary, a w akaden[illegible] szomajowych brało udział coraz więcej ludzi pracy, widzących wyraźnie, że tylko przez walkę możliwe jest uzyskanie lepszych warunków bytu dla siebie i przyszłości pokoleń.

Lata okupacji te przekonania w klasie robotniczej utrwaliły, hartując jej ducha oporu i konsekwentnie przyczyniając się do budowy teraźniejszości.

Gdy patrzymy z perspektywy lat na aktualną rzeczywistość widzimy wyraźnie, że mimo, iż między sytuacją wczorajszą, a dzisiejszą leży cała przepaść to jednak faktem jest że gdyby nie tamte czasy, gdyby nie całe ubiegłe dziesiątki lat twardej nieubłaganej walki — nie wyrosłoby nowe bujne życie dzisiejszej, wolnej Polski ludu pracy.

Toteż dziś kiedy manifestować będziemy radośnie na rzecz organicznej jedności klasy robotniczej, na rzecz zwycięstwa polityki pokoju i dobrobytu ludzi pracy całego świata — złożymy hołd tym, którzy życiem swym, latami walki, upokorzeniami i nędzą płacili za nasze zwycięstwo.

Niech przemówią za nich słowa pisane na pożółkłych już dziś ze starości kartach „Gazety Robotniczej", od lat 57 występującej czynnie na froncie walki o lepsze jutro klasy robotniczej, dającej obraz tego co działo się wówczas na terenie Śląska wraz z odgłosami wydarzeń z pozostałych dzielnic kraju.

Czytając zebrane fragmenty z obchodów i haseł pierwszomajowych na przestrzeni lat od 1892 r. do ostatniego okresu przedwojennego — uprzytomnimy sobie wyraźnie, że nasza radość, nasze zwycięstwo — jest rezultatem walki całych pokoleń proletariatu polskiego.

Niech więc przemówią wiernie powtórzone słowa sprzed laty, będące wstępem do dzisiejszego zwycięstwa polskiego ludu pracującego.

Rok 1892 w odezwie [illegible] danej z okazji **święta 1 Maja czytamy m. innymi:**

„W dniu 1-szym Maja na całym świecie lud robotniczy wznosi okrzyk: „Chcemy ośmiu godzin pracy dziennej!"

W sprawozdaniu dotyczącym przebiegu święta w Warszawie czytamy:

...1-go Maja świętowało w Warszawie około 6 tysięcy robotników. Wobec tak strasznego ucisku, wobec tak wielkich prześladowań, których doznają w Królestwie socyaliści — jest to prawdziwie imponująca cyfra.

Rok 1891 [illegible] **czyście pierwszy dzień maja!**

...„Żądamy powszechnego równego bezpośredniego i tajnego prawa wyboru i głosowania do wszystkich instytucyj państwowych. Żądamy zniesienia wszystkich ustaw, które gwałcą swobodę przekonań, prawo zgromadzania się i stowarzyszeń. Żądamy równych praw dla kobiet i mężczyzn...

Rok 1903 1 Maja

...Dzień 1-go Maja to przegląd sił naszych

...Więc też nie tylko radujem się w dniu 1-go Maja, ale i stawiamy [illegible]sze żądania. Domagamy się ośmiu godzin pracy, zamiast dwunastu. Domagamy się większych zarobków. Domagamy się parlamentu posłów robotników a nie panów, co naród polski w niewolę kapitalistyczną i pruską zaprzedali.

Rok 190 Pierwszy Maj w Polsce

Cześć poległym ofiarom! – Przekleństwo mordercom ludu

...Podług rządowych depesz z Warszawy naliczono już dotychczas 156 zabitych i rannych robotników...

ŁÓDŹ. O godzinie 9 rzucono tu bombę z tłumu na patrol. Jakkolwiek nikt nie został ranny, patrol dał ognia i zabił lub poranił 30 [illegible]

Na Górnym Śląsku

...Jedyną godną formą obchodzenia święta robotniczego jest porzucenie pracy. O tem oczywiście na G. Śląsku nie ma mowy. Zbyt wielka jest [illegible] pitalisty, zbyt słaba organizacya [illegible]wodowa, by do takiego kroku przystąpić.

...W niedzielę już odbyło się tłumne zgromadzenie robotników polskich w Domu Związkowym na którym przemawiał tow. Franciszek Trąbalski, oświetlając w treściwym referacie znaczenie uroczystego dnia 1 mie dzynarodowe żądania robotnicze...

Rok 1906 [illegible]

Rok 1907 [illegible] MAJA

...Wojny i militaryzm niszczą plony naszej pracy, marnotrawią majątek narodów, mordują tysiące niewinnych ludzi i hamują kulturę i wszelki postęp. Dlatego wołamy pierwszego maja:

Precz z militaryzmem!

Precz z wojną!

w odezwie wydanej przed 1-szym Maja czytamy:

...**„Ziemia dla tych, co orzą i sieją! Fabryki, huty, kopalnie dla tych, [illegible] w nich pracują!**

Rok 1911 Górą międzynarodowa solidarność proletariatu

Święto majowe zwiastuje nam ewangelię socjalizmu

W artykule pt.: „Święto majowe a proletariat polski" czytamy m. innymi:

...„Na Górnym Śląsku budzi się proletariusz polski z wiekowego letargu nędzy i niewoli. Wprawdzie terror kapitalistów jest straszny i udaremnia często poważniejsze wystąpienia na zewnątrz. Wyłom w twierdzy wyzysku został jednak dokonany. Lud górnośląski wyprostowuje swój zgarbiony grzbiet i codziennymi drobnemi utarczkami podmywa gmach międzynarodowej niewoli kapitalizmu. Również polski proletariat na emigracji łączy się w obchodzie majowym z proletariatem miejscowym.

W ten sposób przybiera święto [illegible]jowe coraz więcej na doniosłości; coraz głośniej brzmią bojowe okrzyki proletariatu na przekorę wyzyskowi i uciskowi Po przez słupy graniczne podaje sobie proletariat wszystkich narodowości bratnią dłoń, by się spełniło wielkie hasło, wypowiedziane przez mistrza naukowego Socjalizmu Karola Marksa: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!"

Rok 1914 Niech żyje 1 Maja – Robotnicze święto!

...„A pamiętajmy, że rok bieżący dla proletariatu całego świata jest rokiem jubileuszowym. Przypadają bowiem dwie ważne rocznice.

Pierwsza rocznica — to 50-lecie Międzynarodówki robotniczej, założonej w roku 1864 w Londynie, zaś kierowanej w jej początkach przez sławnego teoretyka i działacza socjalistycznego Karola Marksa.

Druga rocznica — to 25-lecie święta majowego. Albowiem właśnie przed 25 laty na zjeździe socjalistycznym międzynarodowym w Paryżu w roku 1889 uchwalono obchodzić święto majowe, międzynarodowe święto robotnicze...

Rok 1919 [illegible] 1 MAJA

W odezwie wydanej pod tym tytułem czytamy m. innymi:

„Wyszedł dekret, mocą którego w dzień 1 Maja od godziny 6-ej [illegible] do godziny 6-tej rano dnia następnego nie obowiązuje stan oblężenia. W dzień święta robotniczego mamy więc 24 godziny wolności. Wolno urządzać pochody, wiece na miejscach publicznych i zabawy.

Święto robotnicze — święto ciemiężonych i gnębionych musi się stać olbrzymią demonstracją polskich robotników. Żądamy natychmiastowego pokoju i wolności narodowej. Żądamy chleba, praw dla robotników i ochrony życia i zdrowia...

Rok 1920 [illegible]

...„Dziś nikt nas do pracy nie zmusi-

...„My nowy zaprowadzim ład!

I My Górnoślązacy powstajemy i budzimy się do życia. Idziemy żwawym krokiem naprzód do światła, do wolności, walcząc o naszą wolność narodową, polityczną i ekonomiczną.

Bracia nasi w Kongresówce święcą już drugi raz 1 Maja w Wolnej Niepodległej Polsce.

My jeszcze oddzieleni jesteśmy od nich kordonem granicznym, lecz mamy nadzieję, że wkrótce on prysnie, bo sprawiedliwości musi się stać zadość.

I mamy nadzieję, że w przyszłym roku, w Wolnej i Niepodległej Zjednoczonej Republice Polskiej, [illegible] Polsce chłopa i robotnika staną wspólnie do manifestacji majowej obok towarzyszy z Kongresówki, Galicjan i Poznaniaków, również już wolni Górnoślązacy wzniosąc potężny okrzyk z robotniczych piersi

Niech żyje 1-szy Maj!

Swobody kopalń, ziemi!

Niech żyje Polska Republika Socjalistyczna!

Niech żyje S[illegible]

Rok 1925 1-szy MAJA

..Czarne jest nasze tegoroczne święto robotnicze. Czarne jak nędza, męka ludzka. Czarne jak deszczem zamulone łany ugorne, czarne jak owe bibljne dni posuchy i głodu. Bo żyjemy w krainie bezrobotnych, otoczeni najskrajniejszą nędzą i męką ludzką. Bo jesteśmy świadkami najboleśniejszej tragedji w życiu robotniczem; głodno i chłodno w chacie, rozpacz w sercu i duszy, takaż i sama najbliższa przyszłość.

..Tegoroczne pochody majowe będą pochodami bezrobotnych domagających się pracy i chleba, uruchomienia przemysłu i dostatecznej opieki społecznej

Są to naczelne hasła manifestacji pierwszomajowych na G. Śląsku...

Rok 1930 Święto Pracy 1 Maja

...„W obecnej dobie proletariat silnie odczuwa złowrogie skutki kapitalistycznej gospodarki. Bezrobocie szaleje we wszystkich krajach, a płace są nędzne i stale obniżane. Ubezpieczenia społeczne są jeszcze niewystarczające. Okropne doświadczenia wojny światowej nie wyleczyły zbrodniczych rządców świata, z jego militarystycznych zachcianek wojennych.

[illegible]

O pokój a przeciw wojnie!

O pracę, chleb i dach nad głową!

O należyte ubezpieczenie społeczne!

O kontrolę nad produkcją!

O ziemię dla małorolnych!

Wspaniałe pochody 1 majowe na Śląsku

30 tysięcy uczestników w pochodach PPS

[illegible] przybrały maso[illegible] spodziewaliśmy się sami, że udział mas robotniczych będzie tak wielki. Olbrzymie pochody odbyły się w Król. Hucie, Katowicach, Szopienicach i Bielsku. Również obchody w Górnych Łaziskach, Pawłowie i w Rybnickim były bardzo duże. Według dotychczasowych danych brało udział 30.000 osób w tegorocznych obchodach majowych.

Rok 1936 w perspektywie dziejowej

(M. Niedziałkowski)

„Jesteśmy dziś, jak fala, która powraca. Niesie ona ze sobą dwie najdumniejsze myśli historii: SOCJALIZM I WOLNOŚĆ.

Trwa jeszcze głucha noc, ale dudni już w tej nocy, nasz twardy, nadchodzący krok. Witamy w dniu 1-go Maja bliskie jutro POLSKI PRACUJĄCEJ"...

Czerwona Warszawa

Wspaniały przebieg święta 1 Maja. Ok. 50 tys. osób pod sztandarami PPS

W KRAKOWIE 30 tys. ludzi w pochodzie

W Łodzi 30 tys. w pochodzie

W Katowicach 25 tys. demonstruje

Rok 1938 [illegible]

jak Polska długa i szeroka w wielkich, jawnych POCHODACH MASOWYCH. I wiemy, że dzisiaj tak samo, jak przed laty,

„Z NAMI [illegible] OJCZYZNY",

bo zrósł się los Polski z losem Socjalizmu polskiego „na dolę dobrą i na dolę złą", i nikt tej PRAWDY HISTORYCZNEJ nie odmieni.

Wspaniały przebieg święta 1-majowego w całym kraju

60 tysięczny pochód w Warszawie. Wzorowy spokój i powaga demonstracji

W Poznaniu i Grodnie bojówki [illegible] raniły szereg osób

[illegible] na Górnym [illegible]

...„Pochód przeszedł głównymi ulicami Katowic. Było 20 orkiestr, niesiono 72 sztandary organizacyjne 27 wielkich transparentów, [illegible] ilość tablic i [illegible]

[illegible]

K. Mojżeszka

Święta 1-majowe w wolnej Polsce

etapami utrwalania władzy ludu i rozwoju związków zawodowych

Dzień 1 Maja obok swego charakteru manifestacji klasy pracującej wobec aktualnych zagadnień politycznych posiada dla nas jeszcze jeden znamienny aspekt. Stanowi on bowiem corocznie etap, na którym proletariat pracujący podsumowuje swe osiągnięcia, wytycza nowe cele i zadania na przyszłość.

W wolnej, odrodzonej Polsce Ludowej klasa robotnicza przeżywać będzie dziś czwarty etap na drodze swego stałego rozwoju, w warunkach jakże odmiennych od czasów przed okupacyjnych, okresu panowania wyzysku kapitalistycznego i władzy sanacyjnego faszyzmu.

Gdy dogasały łuny wojny...

Pierwsze święto [illegible] v momencie, kiedy dogasały łuny rozpętanej przez Hitlera wojny światowej. Święto to było wyjątkowego znaczenia. Podkreślił ten moment ówczesny minister Informacji i propagandy tow. Stefan Matuszewski, obecnie członek CKW PPS, pisząc na łamach „Gazety Robotniczej z dnia 1 maja 1945 r [illegible]

„Święto pracy w warunkach odzyskanej niepodległości w okresie odbudowy naszej państwowości, w momencie dobijania potwora hitlerowskiego w jego własnej jaskini — wrasta do roli święta ogólno - narodowego. Dziś bowiem jest dla nas jaśniejszym niż kiedykolwiek, że rzeczywistość, którą wykuwamy, jest ściśle związana z dniem tego [illegible] piękne trady [illegible] o niepodległość kraju i demokrację.

Właśnie w dniu 1 maja, który jest świętem pracujących w [illegible] lonym kraju, jeszcze raz jasno musimy uświadomić sobie: walcząc o demokrację w czasie okupacji zadawaliśmy najcięższe i najdotkliwsze ciosy okupantowi.

Przez odrodzenie Polski na demokratycznych podstaw[illegible] sojusz ze Związkiem Radzieckim, przyjaźń z innymi, miłującymi wolność narodami, zapewnimy państwu niepodległość, pomyślny i harmonijny rozwój oraz bezpieczną przyszłość

Tylko konsekwentne odgrodzenie od sanacyjno-ozonowych tradycji, tylko gruntowne wykorzenienie [illegible] w naszym społeczeństwie [illegible] warunkiem, iż dzieło, jakie postawiliśmy przed sobą na drodze do Polski demokratycznej będzie w pełni zrealizowane".

W tymże okresie klasa robotnicza, która ofiarnie stanęła do budowy nowej rzeczywistości na odcinku pracy organizacyjnej, tworzyła rady zakładowe, a związki zawodowe znajdujące się dopiero w zaczątku organizacyjnym mobilizowały już robotników do walki o transport, uruchamianie zakładów pracy i zapewnienie aprowizacji.

Tymczasowa Komisja Centralna Związków Zawodowych czyniła przygotowania do pierwszego kongresu Związków Zawodowych, mającego stać się w końcu tegoż roku podwaliną jednolitego ruchu zawodowego w Polsce.

W dniu 1 maja 1945 r., gdy na froncie grzmiały jeszcze działa i jaśniały łuny pożarów, polska klasa robotnicza manifestowała pod hasłami:

Ostatecznego dobicia hitlerowskiego wroga.

Skierowania wszystkich wysiłków celem jak najszybszej odbudowy odrodzonego demokratycznego państwa.

Wykorzenienia i zniszczenia wszystkich tendencyj [illegible] ozonowych.

Pierwsze święto w Polsce Zjednoczonej

Maj 1946 r. — to drugie święto obchodzone przez lud pracy w wolnej Polsce, a pierwsze święto majowe, które obchodziliśmy w Polsce zjednoczonej, mocno wspartej na brzegach Odry i Nysy, gdzie słupy graniczne wbił swym krwawym wysiłkiem żołnierz polski

[illegible] po sześciu latach koszmarnej wojny obchodziliśmy w warunkach twórczej pokojowej pracy.

Już wówczas jednak — jak czytamy w odezwie Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, gdy ledwie zamilkły armaty i bombowce, siły reakcji w świecie znów chcą wywołać niesnaski, znów targi prowadzić o dalekie imperialne interesy, znów wygrywać trudności dla podsycenia nastrojów wojennych. Polskie [illegible] cujące całego [illegible] chcą pokoju stwierdza odezwa.

Nie chcemy krwi przelewać ani a perską naftę, ani za surowce indyjskie. Nie damy posłuchu faszystom i szaleńcom, którzy w imię cudzych interesów, albo w imię in[illegible] wywłaszczonego kapitału i rodzimego wywłaszczonego obszarnictwa, w imię zbankrutowanej i zdradzieckiej polityki Raczkiewiczów, Sosnkowskich i Andersów chcieliby pchnąć Polskę do obozu spekulujących na wojennych nastrojach.

Robotnicy dokumentujący swą wolę utrzymania pokoju rozbudowywali w tym okresie organizacje zawodowe, ustalając trwałe formy działania. Związki liczyły wówczas przeszło półtora miliona członków.

W tym czasie realizuje [illegible] częściowo postulat wyrównan[illegible] piętości płac w przemyśle, podwyższania zarobków urzędników i nauczycielstwa oraz wysunięto żądanie racjonalnego stosowania systemu premiowego.

Ten etap pracy zakończony mani[illegible] w dniu 1 maja wykazuje niezbicie, że masy robotnicze [illegible] ją już jasno wytkniętą linię działania i znają swą rolę w nowej [illegible]czywistości.

Wzięliśmy na swe barki odpowiedzialność

Przed klasą robotniczą z każdym miesiącem stawały do wykonania nowe zadania Odbudowa zniszczeń wojennych wymagała ciągłej mobilizacji sił. Tam zaś gdzie ukończono prace podstawowe trzeba było myśleć o dalszych usprawnieniach, zwiększeniu produkcji i poprawie bytu robotników.

Zadania, które stanęły wówczas do wykonania przed polskim proletariatem w dniu 1 maja 1947 r. uwypuklił w swym przemówieniu na manifestacji w Katowicach tow. min. Minc.

Oto one:

Wychodzimy dziś na ulice demonstrować za pokojem, przeciwko [illegible]żegaczom wojennym, demonstrować za nierozerwalną łącznością Ziem Odzyskanych z Ojczyzną, demonstrować za sojuszem ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami słowiańskimi, [illegible] przeciwko reakcji [illegible] i porządkiem demonstr[illegible] jednolitym frontem klasy robotniczej [illegible] bloku demokratycznego, [illegible]wać ze realizacją planu [illegible] przeciwko marnotrawstwu [illegible] poskromieniem spekulacji, za obroną [illegible]

To są nasze h[illegible] w dniu 1 maja. Pod tymi [illegible] zwyciężymy. Pod tymi hasłami ugruntujemy Demokrację Ludową w Polsce.

Tu również przemawiający do robotników śląsko-dąbrowskich członek CKW PPS tow. Łucjan Motyka stwierdził.

„Wzięliśmy na swoje barki odpowiedzialność w chwilach najcięższych, kiedy [illegible] zrujnowany, kiedy demoralizacja okupanta starała się zniszczyć naród, kiedy mieliśmy największe braki w transporcie, komunikacji, przemyśle i oświacie, kiedy naród zmęczony był latami wojny, musieliśmy wykonać zadanie ponad siły jednego pokolenia

Święto 1 maja 1947 r. — było dniem tryumfu i stabilizacji polskiej demokracji, do którego ugruntowania przyczyniła się klasa pracująca, zorganizowana w związkach zawodowych, liczących wówczas łącznie ponad 2 miliony członków.

Ich to imieniem KCZZ występo[illegible] dalszą regulację zarobków, stwierdzając, że w miarę poprawy sytuacji gospodarczej musi następować przesunięcie dochodu narodowego na korzyść mas pracujących.

Po zwycięskich wyborach, do których stanęli wszyscy związkowcy i uchwaleniu t. zw. małej konstytucji — ruch zawodowy wkroczył w pierwszy krok Planu Odbudowy Gospodarczej

Okres wielkich wydarzeń

Czas dzielący nas od 1 maja 1947 r. do dnia dzisiejszego był dla polskiej klasy robotniczej okresem historycznych wydarzeń. W tym czasie bowiem praktycznie realizowała się jedność partyj robotniczych, wykuwana w codziennej, żmudnej pracy, aby doprowadzić wreszcie do jedności organicznej, pod hasłem której manifestować będziemy w dniu dzisiejszym.

Związki Zawodowe liczące obecnie trzy miliony członków weszły w okres planowej pracy, dążąc do dalszej poprawy bytu pracujących, przez rozwój współzawodnictwa, wzmożenie produkcji i wydajności pracy.

Ruch przedmajowego współzawodnictwa znajdujący nieraz wyraz na naszych łamach — to jeszcze jeden dowód dążenia klasy robotniczej do jak najszybszego zjednoczenia całego proletariatu polskiego.

1 Maja 1948 r. — czwarty etap ugruntowywania władzy ludu i rozwoju związków zawodowych w Wolnej Polsce — obchodzony, będzie prawdziwie radośnie, stanowi on bowiem kamień milowy na [illegible]dze do szczęśliwej przyszłości.

Franciszek Trąbalski

Karol Marks o wyzwoleniu Polski

Karol Marks urodzony w Nadre[illegible] gdzie utrzymywał stosunki przyjazne z emigrantami polskimi, którzy po powstaniu styczniowym musieli opuścić ziemie polskie i wyjechać zagranicę.

Kiedy w roku 1875 e[illegible] polscy urządzili obchód p[illegible] styczniowego w Londynie, [illegible] również s[illegible] przyjaciela, [illegible] bywał w [illegible] uroczystości wygłosił Marks obszerne [illegible] w którym określił stanowisko klasy robotniczej całej Europy wobec sprawy wyzwolenia Polski. Streszczenie tej mowy, napisane przez samego Marksa podaję tu naszym towarzyszom w przekładzie polskim. Oryginał w ję[illegible] niemieckim, znajdował się w [illegible]h Pol[illegible]dowego w Rapperswilu, w Szwajcarii. Po powstaniu Polski w 1918 [illegible], przy przenoszeniu tych zbiorów [illegible]

Karol Marks rozpoczął swą mowę od zaznaczenia, że partie socjalistyczne całej Europy widzą jaknajżywotniejszy swój interes w wyzwoleniu wszystkich narodów i [illegible] wyzwoleniu Polski. Tak np. pierwotny program międzynarodowego stowarzyszenia robotników wystawiał odbudowanie Polski jako jeden z celów międzynarodowej polityki robotniczej. Następnie stawiał on pytanie jakie są przyczyny tego specjalnego zainteresowania się losem Polski ze strony Partii Socjalistycznej i całej klasy robot[illegible]

Przede wszystkim naturalne współczucie dla narodu uciemiężonego, który niezmordowaną bohaterską walką z ciemiężcami dowiódł swego historycznego prawa [illegible] podległości i samorządzenia.

„Nie jest to bynajmniej sprzecznością, czytamy w tym historycznym dokumencie, że międzynarodowa partia robotnicza, dąży do odrodzenia Narodu Polskiego. Przeciwnie. Dopiero wtedy, gdy Polska zdobędzie na nowo swą niezależność, dopiero, gdy jako naród samodzielny znowu będzie mogła so[illegible] będzie mógł [illegible]wu jej rozwój wewnętrzny — wtedy będzie ona mogła współdziałać w społecznym przeobrażeniu Europy. Póki naród żywotny ujarzmiony jest przez najeźdźców, póty z koniecznością kieruje on wszystkie swe siły, całą swą energię przeciwko zewnętrznemu wrogowi, póty jego życie wewnętrzne jest sparaliżowane, póty jest on niezdolnym do pracy dla odrodzenia społecznego. Drugą przyczyną sympatii, jaką partia robotnicza żywi dla sprawy odrodzenia Polski, [illegible] geograficzne, militarne i histor[illegible] położenie tego kraju. Rozbiór Polski jest tym cementem, który [illegible] trzy wielkie mocarstwa [illegible]ne: Rosję, Austrię i Prusy. [illegible] odrodzenie Polski może zła[illegible] [illegible] sposób usunąć [illegible] spo[illegible]łecznego wyzwo[illegible]pejskich.

Ale najważniejszą przyczyną sympatii klasy robotniczej dla Polski jest co następuje: Polska jest nie tylko jedynym plemieniem słowiańskim, ale nawet jedynym ludem europejskim, który walcz[illegible] walczy jako kosmopolityczny [illegible]nierz rewolucji. Polska lała krew [illegible] niepodległość.

Jej legiony walczyły pod sztandarem pierwszej republiki francuskiej. Przez swą rewolucję 1830 r. przeszkodziła ona najazdowi na Francję, najazdowi, który już był planowany przez zaborców Polski. W roku 1846 w Krakowie, pierwsza w Europie, zatknęła ona sztandar rewolucji socjalnej. W roku 184[illegible] bierz[illegible] udział [illegible]kach rewolucyjnych Węgier, [illegible]miec i Włoch. Wreszcie w 18[illegible] dostarcza ona Komunie Paryskiej najlepszych generałów, najheroiczniejszych żołnierzy.

W tych krótkich chwilach, kiedy masy ludowe w Europie miały s[illegible]bodę ruchów, przypomniały one [illegible]bie, co winny są Polsce. Po zwycięskiej rewolucji marcowej v [illegible]linie — 1848 r., pierwszym czynem ludu było: wyzwolenie więźniów polskich — Mierosławskiego i [illegible] towarzyszy niedoli [illegible] proklamowania odbudowania Polski. [illegible]ryżu w maju 1848 r. szedł Blanki na czele robotników przeciwko r[illegible]akcyjnemu Zgromadzeniu Narod[illegible]wemu by wymusić na nim zbrojn[illegible] na rzecz Polski, interwencję. Wre[illegible] w 1871 r. gdy robotnicy pary[illegible] [illegible] jak [illegible] oddali oni hołd Polsce, [illegible]jąc jej synom dowództwo [illegible] we swoich sił zbrojnych.

I dzisiaj niemiecka partia robotnicza nie da się bynajmniej zwieść z drogi reakcyjnym występowaniem deputowanych polskich [illegible] parlamencie niemieckim. Wie o[illegible] że ci panowie działają nie dla Polski, lecz dla swoich prywatnych [illegible]teresów. Wie ona że polski chłop robotnik i każdy, niezaślepiony o[illegible]bistym interesem Polak rozumie[illegible] musi, iż Polska w Europie jednego tylko sprzymierzeńca ma i mie[illegible] może — Socjalistyczne Partie Robotnicze.

Niech żyje Polska!".

Tak szczerze mówił [illegible] czystości w Londynie twórca socjalizmu, Karol Marks, o Polakach [illegible] Polsce Obecnie upłynęło 100 lat o[illegible] chwili, gdy Marks rzucił hasło „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się". Socjalizm, który głos[illegible] to hasło, różne przez ten czas przeszedł koleje. Niejedno zwycięstwo zostało odniesione, nieraz przyszł[illegible] cierpieć i ponosić porażki, po których reakcja i międzynarodowy kapitalizm z radością mówiły, że z[illegible] siły nareszcie niebezpiecznego w[illegible]ga Ale jak ptak z bajki, który odradza się z własnych popiołów, zawsze odwalała wieko grobowca, pochowana przez rządy kapitalistyczne — partia socjalistyczna wracała do walki, by wkrótce odwojować utracone placówki i zdoby[illegible]

Ze wzrostem socjalizmu rosła [illegible] myśl o łączności międzynarodowej interesów robotniczych. Coraz większa ilość ludzi zaczynała pojmować, że nie inaczej potrafimy obalić porządek kapitalistyczny, j[illegible] tylko łączyć się w jedną całość u[illegible]łowania robotników każdego kra[illegible] i każdego państwa Jeżeli za c[illegible]sów pierwszego wystąpienia Ma[illegible]ksa z łatwością można było jeszc[illegible] porachować wszystkich św[illegible]mych socjalistów pojmujących p[illegible] trzebę łączności międzynarodowej to wkrótce liczba ich wzrosła d[illegible] tysięcy, a później do milionów.

Nauka Karola Marksa zwycięży[illegible]ła Runął ustrój kapitalistyczny v Polsce oraz w innych państwach europejskich. Powstała Polska De[illegible]

»PRZEGLĄD SOCJALISTYCZNY«

Pierwszomajowy numer „Przeglądu Socjalistycznego" zawiera następującą treść:

PPS i PPR do mas pracujących Polski, J. Cyrankiewicz — Na drodze do jedności organicznej, W. Gomułka — Na nowym etapie, K. Rusinek — 1 maj 1948 świętem jedności klasy robotniczej Polski, J. Topiński — Przebudowa struktury ruchu politycznego, M. Rybicki — O rolę partii klasy robotniczej na nowym etapie, K. Piwarski — Antysłowiańska polityka Niemiec w okresie międzywojennym, M. Anhalt — Granice kapitalistycznej techniki wytwarzania.

Kartki z historii s[illegible] — J. Maliniak Jerzy [illegible] Woszczyńska — Stanisław Worcell.

Na horyzoncie — W Polsce — W ZSRR — W Europie — Za morzami.

Idee — Myśli — Zagadnieni[illegible] H. Wereszycki — Istotne problemy rewolucji 1848 roku, M. Piechal — Wiktor Hugo o roku 1848, T. Głowacki — Na straży klasowego programu PPS, W. Domino — Problem publiczno-prawnej osobowości związków zawodowych, Z. Gross — Walka o jedność Światowej Federacji Związków Zawodowych, K. Mamrot — Problem układów pracy w rolnictwie, J. N. Miller — Życie społeczne a literatura, G. Timofiejew — Dostojewski i Żeromski.

Z życia partii. Notatnik referenta.

Pierwszomajowa robota „Skromnego"

Po ostatniej grubszej przeprawie z Niemcami, oddział „Chudego" zapadł głęboko w lasy świerkowe, — ciągnące się od Borkowa aż gdzieś ku górom. „Chudy" nie chciał narażać ludności wsi na represje niemieckie za kwaterowanie w niej partyzantów. Spodziewając się, że Niemcy użyją większych sił dla pościgu za jego oddziałem, wiedział, że w razie walki będzie musiał wycofać się z Borkowa, a wówczas los wsi był przesądzony. Tak, — kiedy w Borkowie usunięto wszystkie ślady zimowego kwaterowania partyzantów — ludność wsi była do pewnego przynajmniej stopnia nie narażona na zemstę okupanta.

Trochę uciążliwe były te pierwsze dni w lesie. Mimo, że wiosna była wczesna, zimno — zwłaszcza wieczorami — dokuczało i dopiero kiedy sklecono szałasy, ustało nocne szczękanie zębami i odgłosy „zaojania" dla rozgrzewki wartowni[illegible]

Pierwszy dzień maja był cieplejszy, lecz pod wieczór pochłodniało tak, że chłopcy poowijali się kocami i siedząc pod drzewami psioczyli potężnie na cholerną pogodę.

Gdzieś koło ósmej wrócił wysłany do Borkowa goniec, meldując, że Niemcy szukają oddziału „Chudego" bardziej na północ. Razem z gońcem zjawił się przybyły z Warszawy na „praktykę leśną" towarzysz „Skromny". Przysłała go komenda główna AL-u i teraz zameldowawszy się „Chudemu" opowiadał, jakich to sposobów musiał używać, by, nie zastawszy we wsi oddziału, przekonać chłopów, że nie jest żadnym szpiclem niemieckim. Dopiero przybycie gońca od „Chudego" sytuację wyjaśniło, aczkolwiek zostało to poprzedzone nagłym przyłożeniem lufy Visa do krzyży i skrupulatnym śledztwem.

„Chudy" ucieszył się z przybycia „Skromnego".

„Dobrze, żeście akurat dzisiaj się zjawili. Chcę właśnie zrobić przy ognisku pogawędkę pierwszomajową, wiecie — coś dla ducha. Sama partyzantka to jeszcze nie wszystko. Trzeba w chłopakach utrwalać świadomość, że walczą nie tylko przeciw Niemcom i o Polskę, ale i o jaką Polskę. Dobrze będzie, jeśli wy, jako „ten z Warszawy" kilka słów powiecie. Tylko nie tak górnie i z gębą pełną frazesów, ale tak prosto spod serca, po robociarsku.

— No, dobra — powiedział — „Skromny". Nie bardzo ja tam do gadania, ale co potrafię, to po[illegible]

Ognisko rozpalono niewielkie i tak, by nie biła od niego łuna. — Wprawdzie korony świerków tworzyły szczelny dach, lecz nie chciano ryzykować.

„Skromny" mówił krótko i prosto. Mówił o robotnikach warszawskich, o ich oporze, o ich walce przeciw Niemcom. Potem mówił o sile proletariatu.

Partyzanci słuchali go z uwagą, a kiedy skończył rozpoczęła się ożywiona rozmowa. „Skromny" przysłuchiwał się jej z zainteresowaniem. Ci otrzaskani ze śmiercią i niebezpieczeństwem partyzanci rozumieli rzeczy, które im mówił lepiej niż się tego spodziewał. Ucieszyło go to. Poczuł, że jest naprawdę wśród towarzyszy złączonych z nim nie tylko wolą walki przeciw Niemcom ale i wolą walki o to, wszystko, o co on sam walczył od lat.

— To dobrze — pomyślał. Takich żołnierzy nam trzeba.

Poweselał nagle i zapaliwszy papierosa powiedział:

— No a teraz opowiem wam wesołą historię pierwszomajową, która zdarzyła się równy rok temu w pewnym mieście niemieckim.

Chłopcy, którzy przeszli już do koleżeńskiej pogwarki przy ognisku, przysunęli się bliżej, usadawiając się wygodnie na mchu.

— Jakoś w miesiąc po Stalingradzie — zaczął „Skromny" — postanowiliśmy wysłać kilkunastu ludzi do Niemiec, żeby zorientować się w nastrojach robotników niemieckich, a przede wszystkim w możliwościach zwiększenia sabotażu — przy pomocy robotników cudzoziemskich. Najlepszą drogą wyjazdu w tym celu do Rzeszy, było zgłosić się na roboty.

Wśród wyjeżdżających znajdował się towarzysz, nazwijmy go — Janek. Zgłosił się jako metalowiec, bo znał ten zawód i już po kilku dniach pracował w niemieckiej hucie, w mieście Rottenstedt.

W Rottenstedcie burmistrzem był jeden z lepszych drani — Erich Schneider. Szczególnie nienawidził robotników polskich i ilekroć spotkał któregoś z nich na ulicy, uważał za swój obowiązek kopnąć Polaka, odgrażając się, że postara się wysłać „diese polnische Saboteure" do obozów koncentracyjnych, jeśli przed tym sami tu nie wyzdychają.

Janek wkrótce po przyjeździe nawiązał bliższe kontakty z kilkoma Polakami i Francuzami. Razem postanowili rozprawić się w jakiś sposób ze znienawidzonym burmi[illegible]

Z pomocą przyszedł sam Schneider. Pragnąc wszystkimi sposobami wzmocnić swoją pozycję, zachwianą ostatnio kilkoma niefortunnymi pociągnięciami, przypomniał sobie, że kiedyś przed wojną sam Hitler przejeżdżając przez Rottenstedt, — wpisał się do księgi pamiątkowej miasta i potem łaskawie dał się zaprosić Schneiderowi na herbatę do jego mieszkania. Ukazało się nawet zdjęcie w prasie, jaki to „Fuehrer" jest przystępny i skromny; zatrzymuje się w swoich podróżach na posiłek u zwykłych parteigenossów.

Schneider postanowił w dniu urodzin Hitlera, wmurować w ścianę burmistrzowskiego domu tablicę, z podobizną Hitlera i napisem, że w domu tym bawił „unser Fuehrer Adolf Hitler, als Gast des Buergermeisters Erich Schneider".

Ortsgruppenfuehrer, drący koty z burmistrzem, był podobno przeciwny wmurowaniu tej tablicy, — lecz sprawę przechylił na korzyść burmistrza jego osobisty przyjaciel — gauleiter. Zresztą Ortsgruppenfeuhrer był w tym okresie w lepszym nastroju, ponieważ osobiście udało mu się schwycić zbiegłego z pobliskiego obozu jeńców oficera radzieckiego, którego po uprzednim skatowaniu oddał w ręce gestapo.

Również trudności związane z oszczędnościami zużycia surowców zostały usunięte. Zezwolenie na użycie kilkunastu kilogramów bronzu dla wykonania tak „ważnej" tablicy pamiątkowej, przyszło z samego Ruestungskommando.

Tablica miała być odlana w miejscowej hucie. Janek pomagał przy tym majstrowi niemieckiemu. Robił to tak dobrze, jak tylko potrafił. Pierwszy odlew gipsowy od rzeźbiarza wypadł mu z ręki, kiedy go przenosił z kancelarii do huty, przy drugim odlewie „ktoś" odłupał napis, trzeci gdzieś się zapodział i znaleziono go w dwa dni później na innym wydziale. Wreszcie, kiedy na dzień przed uroczystością odsłonięcia tablicy cała komisja przyszła oglądać wykonany przed chwilą odlew, okazało się, że Hitler ma żydowski nos, zezowate oko i zajęczą wargę.

Francuz Mariusz, nie na próżno chwalił się swoimi amatorskimi zdolnościami rzeźbiarza. Poprawił niemieckiego mistrza rzeźby dosko[illegible]

Powstała wielka awantura, burmistrz krzyczał o sabotażu, rzeźbiarz niemiecki o nieumiejętności robienia odlewów przez niemieckiego majstra, a Ortsgruppenfuehrer kazał aresztować robotników cudzoziemskich pracujących na tym oddziale. Zwolniono ich na drugi dzień, ponieważ rzeźbiarz przyznał, że w pośpiechu mógł zrobić niedokładny odlew, poza tym potrzeba było rąk roboczych do huty.

Ale na drugi dzień miało się odbyć już odsłonięcie tablicy przez samego gauleitera. Tymczasem nim rzeźbiarz dostarczył nowej formy gipsowej i nim przystąpiono do wykonania odlewu z bronzu, nastąpił nalot i bombardowanie. Był to pierwszy poważniejszy nalot na Rottenstedt i mimo, że zaledwie kilka i to niedużych bomb spadło na miasto, w tym jedna na hutę, — powstała taka panika, że o przystąpieniu tej samej nocy do pracy, nie [illegible]

Tablicy nie wykonano. Odsłonięcie nie odbyło się. Schneider był niepocieszony. Za wygraną jednak nie dał. Przesunął uroczystość na dzień pierwszego maja, który Niemcy ukradli dla siebie jako ich hitlerowskie święto pracy..

Wykonaną nareszcie tablicę oddano pod osobistą pieczę Schneidera. 30 kwietnia wieczorem przymocowano ją do ściany domu i przesłonięto płótnem. W kilka godzin później pod domem Schneidera zjawiły się jakieś dwie postacie, które przez kilkanaście minut majstrowały coś przy murze, po czym wyminąwszy szczęśliwie patrol policji powróciły do baraku robotników cudzoziemskich, wrzuciwszy po drodze niesioną ze sobą, ciężką płytę do zbiornika z wodą przeciwpożarową.

Następnego dnia rano wśród tłumu Niemców wrzeszczących swoje „heile" i „siegi" znajdował się jakiś jegomość, który mimo bólu zębów, co można było poznać po potężnej chustce opasującej jego twarz — nie mógł sobie odmówić przyjemności wzięcia udziału w tak podniosłej uroczystości. Janek — bo on to był — z zainteresowaniem przyglądał się, jak przed domem niecierpliwie krząta się Schneider, oczekując przyjazdu gauleitera [illegible] stawiając co chwila inaczej szpaler złożony z „Hitlerjugend".

Wreszcie nadjechały auta, orkiestra odegrała marsza, — gauleiter wstąpił na przygotowane dla niego podium i zaczął pyskować, jak to tylko Niemcy potrafią. Tłum bił brawo, heilował, krzyczał, zachłystywał się i w ogóle było bardzo głośno. Schneider cały czas dreptał między podium a frontonem domu spoglądając niecierpliwie na gauleitera, kiedy wreszcie odsłoni tablicę stwierdzającą, że Erich Schneider gościł u siebie Fuehrera i wobec tego wszelkie próby podważenia stolca burmistrzowskiego pod tak ustosunkowaną osobą — są daremne i nawet niebezpieczne.

Patrząc na sfanatyzowany tłum, Janek nie odczuwał nawet nienawiści do Niemców. Spoglądał na nich tak, jak patrzy psychiatra na niebezpiecznego wariata. Wie, że trzeba go ubrać w kaftan bezpieczeństwa i odseperować od zdro[illegible]

Gauleiter kończył przemówienie: [illegible] i właśnie dzisiaj w waszym mieście spotyka mnie zaszczyt odsłonięcia tej tablicy, na której ujrzycie jego twarz, twarz wodza, którego słowa winny powtarzać i wypełniać wszystkie narody świata..." — ujął za płótno by odsłonić tablicę.

Na placu zapanowała cisza. Janek także był dziwnie poważny.

Płótno opadło i nagle rozległo się jakieś chrapliwe stęknięcie:

— Was?!...

Podniesiona pałeczka dyrygenta „Musikvereinu" drgnęła i opadła wolno. Orkiestra nie zagrała.

Ze ściany burmistrzowskiego domu patrzył na tłum... Karol Marks. U góry biegł napis po niemiecku — „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się". U dołu widniała data: 1. Mai 1943.

Mariusz naprawdę posiadał zdolności rzeźbiarskie. Podobizna Marksa nie pozostawiała wątpliwości kogo przedstawia.

Dwaj starsi robotnicy niemieccy spojrzeli na siebie i szybko opuścili oczy spoglądając na widniejące w klapach swastyki. Kiedyś łączył ich pewno inny znaczek..

Tylne szeregi tłumu zaczęły napierać, chcąc zorientować się, co się stało i dlaczego panuje taka cisza. Ci na przedzie mieli miny osłupiałe i rozglądali się mrugając oczyma.

Nagle w ciszy rozległ się głośny trzask. Schneider chwycił się za policzek i ogłupiały schylił się po rękawiczkę gauleitera, którą ten opuścił na ziemię, rozwarłszy dłoń do gwałtownego i przyśpieszonego jej umieszczenia na twarzy swego dotychczasowego przyjaciela.

Ortsgruppenfuehrer zarechotał złośliwie i podążył za gauleiterem..

Na drugi dzień, Herr Buergermeister Schneider zgłosił się, jako ochotnik na front.

Robotnicy cudzoziemscy dowiedziawszy się o tym, odśpiewali jakiś międzynarodowy hymn triumfu i życzyli Niemcom jak najwięcej takich ochotników. Tacy byli groźni wszędzie, tylko nie dla przeciwnika na froncie.

Potem robotnicy zaczęli mówić między sobą o haśle na tablicy odsłoniętej z taką pompą przez hitlerowskiego gauleitera.

„Skromny" skończył opowiadanie. Śmiech słuchaczy, rozbawionych sprytnym „wykończeniem" Schneidera umilkł już przy ostatnim zdaniu opowiadającego. Zrozumieli, że figiel Janka spłatany Niemcom miał jeszcze inny sens.

Ktoś zapytał:

— A nie stosowano żadnych represyj wobec robotników? Przecież to było jasne, że to ich robota.

— Nie. — Przeprowadzono śledztwo, lecz znaleziony na pryczy Janka list, w którym zakomunikował, że „z powodu nagłego wyjazdu, nie może zainkasować należności za wykonanie pamiątkowej tablicy dla burmistrza Schneidera" — wyjaśnił Niemcom wystarczająco całą sprawę. O wspólników Janka nie posądzano. Zresztą pod wrażeniem nalotu Aliantów i wobec stale pogarszającej się już wówczas sytuacji na froncie wschodnim, nie bardzo tam chcieli zrażać sobie robotników cudzoziemskich. Co innego tutaj u nas. Wiedzą, że mogą mordować bez obaw, bo sądzą, że zdążą ucie[illegible]

— A co się dzieje teraz z Jankiem — zapytał „Chudy".

— „Skromny" roześmiał się.

— Chciałby się bardzo przespać, towarzyszu — odpowiedział i przeciągnął się, ziewając.

Chłopcy otoczyli go kołem.

— Dlaczegoście od razu się nie przyznali, że to właśnie wy? Patrzcie jakiego fajnego towarzysza dostaliśmy.

— Nie powiedziałem, bo przecież jestem... „Skromny", a zresztą... — urwał, nagle. — Słuchajcie no, czy mi się wydawało, czy to słychać strzały.

Wszyscy zamilkli. Z daleka dochodził wyraźny terkot karabinów maszynowych.

Któryś ze zwinniejszych partyzantów wspiął się na drzewo i za chwilę rozległ się jego okrzyk:

— To w Borkach. Widać pociski świetlne. Ostrzeliwują wieś. Myślą, że jesteśmy tam.

„Skromny" zapytał „Chudego": Idziemy?

— Trzeba — padła odpowiedź. — Chłopcy zbierać się! Zamiast oni nas, my ich znajdziemy.

Po ciemku — ognisko zagaszono już poprzednio — uformował się gęsiego cały oddział. Kilku szperaczy wysłano do przodu.

Ruszyli pośpiesznie znanymi sobie ścieżkami.

Na czole obok komendanta oddziału kroczył „Skromny".

— Bardzobym chciał uczcić dzień Pierwszego Maja zakarbowaniem na tej kolbce kilku szkopów — mruknął w pewnej chwili, podrzucając zręcznie parabelkę. — Czy tylko zdążymy — zapytał z niepo[illegible]

— Zdążymy, towarzyszu — odpowiedział „Chudy".

Strzały było słychać coraz wyraźniej.

ST. WILCZAK

Rocznicowy nr „Przyjaźni"

Kwietniowy numer „Przyjaźni" — organu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, jest numerem rocznicowym. Otwiera go oświadczenie Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta o znaczeniu układu z dnia 21 kwietnia 1945 r. o przyjaźni, pomocy wzajemnej, współpracy między Polską i ZSRR: „Historyczne znaczenie dla Polski umów i układów, na których opiera się dziś nasza wzajemna współpraca i przyjaźń z ZSRR, polega na tym, że Polska przestała być igraszką w rękach sił imperialistycznych, że Polska nie jest dziś i nigdy nie będzie osamotniona w swych wysiłkach, w swej pracy twórczej, w swym rozwoju dziejowym" — stwierdza w swym oświadczeniu Prezydent Bierut.

Interesujące i barwne są wspomnienia jednego z pierwszych żołnierzy I Dywizji im. Kościuszki, ministra Modzelewskiego o początkach tworzenia Wojska Polskiego w ZSRR.

Wiceminister Leszczycki daje obraz rozwoju stosunków politycznych polsko-radzieckich w ciągu minionych 3 lat, zaś Stefan Jędrychowski — obraz stosunków gospodarczych.

Prof. Józef Sieradzki zebrał kilka wspomnień z czasów pobytu Lenina w Tatrach, a Maria Kasprowiczowa podaje kilka ujmujących szczegółów o stosunkach między rodziną poety polskiego a wodzem rewolucji rosyjskiej.

Z Majakowskim — plastykiem zapoznaje nas kilka reprodukcji jego plakatów i niektóre dane, dotyczące jego malarskiej twórczości.

Larysa Zajączkowska pisze o „Straży nad Odrą" i o roli sojuszu polsko-radzieckiego w sprawie naszych granic zachodnich.

W świat zagadnień kulturalnych ZSRR wprowadzają nas artykuły Tołstoja o Gorkim, Prokofjewa „O mojej twórczości" oraz Tuwimowski przekład fragmentu „Słowa o wyprawie Igora".

Czytelnicy „Przyjaźni" z zainteresowaniem przeczytają dwie żywe i barwne ankiety: co sądzi o przyjaźni polsko-radzieckiej rektor Politechniki Warszawskiej, konduktor tramwajowy, dozorca kolonii mieszkaniowej na Żoliborzu, robotnik u Wedla, znakomita skrzypaczka Irena Dubiska i Kazimierz Brandys. W drugiej ankiecie mówią co sądzą o muzyce polskiej radzieccy profesorowie, robotnicy i oficerowie.

Rocznicowy numer „Przyjaźni" przynosi wiele ciekawego materiału o stosunkach polsko-radzieckich w ciągu ostatnich 3 lat.

ODDZIAŁ PAPIERNICZY
MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH

Szopena 11 — KATOWICE — Telef. 387-61

Spółdzielcza Hurtownia Papiernicza na woj. śląsko-dąbrowskie poleca wszelkie wyroby papiernicze oraz mater. piśmienne, biurowe

---

Społem

ZWIĄZEK GOSPODARCZY SPÓŁDZIELNI R. P.
ODDZIAŁ WĘGLOWY CENTRALI
KATOWICE, SZOPENA NR 11

rozprowadza **WĘGIEL i KOKS**
na cele opałowe, przemysłowe oraz rolnicze poprzez wszystkie typy Spółdzielni oraz Oddz. „Społem".

Paliwo wysyłane jest w ramach kontyngentów ustalonych przez odnośne władze państwowe. — (11751)

Społem

OKRĘGOWY ODDZIAŁ WŁÓKIENNICZY
W KATOWICACH - RYNEK NR 11

rozprowadza artykuły włókiennicze dla Oddziałów Powiatowych i Spółdzielni po - - cenach hurtowych - -

---

„Związkowiec"

SPÓŁDZIELNIA PRACOWNIKÓW OŚWIATOWYCH
w KATOWICACH, UL. STAROWIEJSKA 11

prowadzi
Fabrykę Cukrów i Czekolady
w Mysłowicach, ul. Stalina 5
oraz sklepy:
KATOWICE, ul. Teatralna 2
KATOWICE, ul. 27. Stycznia 38.
MYSŁOWICE, ul. Stalina 10.
NOWA WIEŚ, 1. Maja 113.
ŚWIĘTOCHŁOWICE, ul. Czerwonej Armii 8.
SIEMIANOWICE, ul. Bytomska, róg Damrota

Poleca wyroby CUKIERNICZE i CZEKOLADY NAJLEPSZEJ JAKOŚCI po cenach konkurencyjnych.

Spółdzielnia Spożywców Cementowni »Grodziec«
w Grodźcu

prowadzi sklepy i towarów wolnorynkowych, reglament., tekstylnych, piekarnie i rzeźnie.

Zaopatruje członków po cenach dostępnych dla świata pracy.
(11763)

Spółdzielnia Spożywców
Pracowników Zjedn. Przedsiębiorstw Wiertniczo-Górniczych

Katowice, ul. Mielęckiego 8 telefon 391-52

Spółdzielnia Spożywców
Zjednoczenia Biur Projektowo-Montażowych dla Górnictwa

Najtaniej i najlepiej kupisz we firmie
Salamandra
MAGAZYN OBUWIA
(1756)

PRACOWNIA OBUWIA [illegible] DZIKIEGO
BYTOM, UL. KRAKOWSKA 5. (11845)

Hurtownia Galanteryjna
LEON KOŁAT
Sosnowiec, Modrzejowska 30, tel. 62-880
(11860)

GALANTERIA KOSMETYKA
HURTOWNIA
TOWARÓW KRÓTKICH I GALANTERYJNYCH
Sp. z o. o.
Chorzów I, ul. Sienkiewicza 4. Telefon 402-25
poleca po niskich i ściśle fabrycznych cenach: wyroby dziewiarskie, galanterię, kosmetykę.
(11768)

HURTOWNIA GALANTERYJNO - KONFEKCYJNA
GALANTERIA
sp. z o. o.
Katowice, ul. Mielęckiego 6 — tel. 313-03, 343-06
Konta Bankowe: P. K. O. Katowice III 987
Bank Handlowy S. A. Oddz. w Katowicach
Poleca kupcom detalistom do dalszej odsprzedaży art. dziewiarsko-pończosznicze i wszelką galanterię.
Towary Przemysłu Prywatnego.
Ceny ściśle wg ustalonych marż.
Obsługa szybka i fachowa. (11764)

Wełny sukienkowe, ubraniowe, jedwabie oraz bieliznę poleca
(11774) **Bolesław Poturalski**
Magazyn Towarów Galanteryjno-Włókienniczych
Katowice, ul. Kościuszki 5 — Telefon 351-53

HURTOWA SPRZEDAŻ
DODATKÓW KRAWIECKICH i GALANTERII
Roman Jarmundowicz
Sosnowiec, ul. Modrzejowska 22 — Tel. 620-75
(11761)

FIRMA HELENA i JULIAN BOROWIECCY
w Sosnowcu, ul. 3 Maja 31 — Telefon 624-11

poleca materiały wełniane bielskie, na ubrania i płaszcze przemysłu państwowego i prywatnego.
(11754)

„Pasmanteria"
wł. Wacław Kończak
KATOWICE, Szopena 6 — Tel. 353-15
(11765)

ZAKŁADY CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE **VIS** BYTOM, KRAWIECKA 3 TELEFON NR 21-33
Sp. z o. o.
poleca wypróbowane jakości
Tabletki przeciwastmatyczne „ASTMOVIS"
ŻĄDAĆ W APTEKACH!

PIEGI i żółte plamy usuwa
krem i mydło przeciw piegom
Mimoza
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!
„MIMOZA" — Laboratorium chemiczno-kosmetyczne
Mysłowice, Powstańców 15 — Tel. 22-113

ZIOŁA LECZNICZE
skupuje
„Deges"
Katowice, ul. 27 Stycznia 21

WYTWÓRNIA CHEMICZNA
„ŚWITOL"
Katowice, 3 Maja 25. Tel. 330-
poleca: swoje wyroby, atramenty, tusze, kleje i farby do aparatów rejestrujących po cenach znacznie zniżonych. (11771)

›BARWINA‹
WYTWÓRNIA ARTYKUŁÓW CHEMICZNYCH
Chorzów, ul. Katowicka 32-34 — tel. 423-78
poleca: lakiery białe, kolorowe i [illegible] zewnętrzne i piecowe oraz [illegible]
(11867)

Spółdzielcza Składnica
Malarsko-Lakiernicza
z odp. udz.
w Katowicach ul. Michałowicza 62, tel. 307-76
Oddział w Zabrzu, ul. Wolności 268, tel. 37-62
Oddział w Rybniku, ul. Wodzisławska 2, tel. 303
Oddział w Raciborzu, ul. Długa 42, tel. 170

kredę mieloną i szlamowaną wagonowo i w drobnych ilościach, farby suche, lakiery, pokosty lniane i pokosty sztuczne, sykatywę, terpentynę i rozpuszczalniki, wałki malarskie, kity szklarskie i miniowe oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres malarstwa. (11766)

Hurtownia Szczotek i Pędzli
›Bazar Ludowy‹
Katowice, ul. Moniuszki 10 — tel. 302-03
poleca wszelkiego rodzaju szczotki i pędzle
Wykonuje szczotki techniczne wg. wzorów.
(11762)

ŚLĄSKIE LINIE AUTOBUSOWE
Związek Celowy Samorządów Śląskich
dla Komunikacji Autobusowej
w Katowicach Rynek 7

kupują stale:
części zamienne do autobusów, opony i dętki większych wymiarów (od 900 x 20 wzwyż).
(18310)

Towary tekstylne
Szymik Maksymilian
Bytom, Dworcowa 1.
w dużym wyborze towary na sezon wiosenny. (11846)

Torebki damskie
[illegible]
Bytom, Dworcowa 1.
F-ma. egz. od 1906 r. (11847)

Filateliści!
Duży wybór znaczków Europy i zamorskich korzystnie do nabycia w Biurze [illegible]
B. TREPIŃSKI
Bytom, ul. Dworcowa 15

Perspektywy

Święto pracy i nadziei

W życiu społeczeństw dużo jest świąt i uroczystości związanych ze wspomnieniami historycznymi wielkich wydarzeń w dziejach narodu, dotyczące wielkich ludzi w danym społeczeństwie, lub wielkich geniuszów, którzy stali się własnością wszystkich narodów. Są święta religijne, święta zawodowe, lub dni uroczyste, poświęcone ważnym zagadnieniom społecznym lub cywilizacyjnym, jak Święto Matki, Czerwonego Krzyża, Święto Morza, lub Lasu itp. Wszystkie te święta mają na celu uprzytomnienie przez najszersze masy społeczeństwa ważności jakiegoś wydarzenia, zasług jakiejś jednostki lub znaczenia jakiegoś elementu w skali bogactwa lub zadań całego społeczeństwa. Nie umniejszając w niczym znaczenia tych rocznic i świąt, niemniej trzeba stwierdzić, że najwięcej ważnym i uroczystym świętem jest „dzień na pograniczu wiosny i lata" — dzień 1 Maja.

Dzień ten mieści w sobie dwa symbole — symbol pracy i symbol nadziei. Jeżeli chodzi o symbol pracy, jak już pisaliśmy nieraz na tym miejscu, ze nie ma w życiu zbiorowym i indywidualnym nic większego — nad pracę. Gdziekolwiek zwrócimy swój wzrok, otoczą nas dzieła wysiłku myśli i pracy ludzkiej — niezależnie od tego, czy będą to wytwory materialne, czy dzieła ducha ludzkiego, gdyż w każdym dziele materialnym również zaklęta jest myśl i wola, bez których udziału nic rozumnego nie mogłoby powstać. Gdyby nagromadzony wysiłek ludzki, ta „skapitalizowana praca" nie ulegała systematycznej dewastacji, dokonywanej przez samego człowieka, ludzkość miałaby dzisiaj wielokrotnie większy dorobek materialny i kulturalny. Wszak wszyscy zdajemy sobie sprawę ile wspaniałych dzieł na zawsze jest straconych — starożytne budowle, że wystarczy wymienić chociażby Akropolis, lub dzieła wielkich artystów — rzeźby, malowidła, utwory literackie i filozoficzne. Ludzkość od zarania dziejów niszczyła jedną ręką, to, co drugą stworzyła, lecz szał zniszczenia nie przybrał nigdy tak potwornych rozmiarów, jak w naszej epoce, gdzie do pomocy instynktowi zniszczenia przyszły potężne środki wiedzy współczesnej. Czasami zdawać się może, że mężowie stanu kierujący narodami i państwami postradali zmysły lub są tylko marionetkami w rękach złowrogich sił, dążących do zniszczenia całego życia gospodarczego innych narodów, aby na tych ruinach i zgliszczach wszechwładnie narzucić panowanie swoich niezniszczonych fabryk i swoich nagromadzonych kapitałów. Dla tych ludzi — praca, kultura, człowiek są tylko puste słowa, wobec jedynej realności — z y s k u.

Czynnik pracy w ustrojach kapitalistycznych nie jest rozumiany jako wszechpotężna dźwignia, która obala zmurszałe i przeżyte formy, a tworzy nowe, lecz jedynie jako obiekt bogacenia się osobistego.

Praca — dla ludzi świata pracy jest przeciwnie, symbolem największego dostojeństwa, o jakim marzyć może CZŁOWIEK, symbolem tworzenia pełni życia w miejscu chłodnej pustyni egoizmu i osobistej korzyści. Jest symbolem nieograniczonych, przeogromnych sił tkwiących w rozumnej, celowo kierowanej i ku jednemu celowi dążącej energii rozumu, woli i pragnienia.

Dzień 1 Maja jest również świętem nadziei. Po długich mrokach zimy i beznadziejności, po bezdusznym i zimnym stosunku człowieka do człowieka, nadejdzie lato — pełne życia, radości, światła i swobody.

Świat pracy wie dobrze, że jest to dzień przeglądu własnych sił, dzień też wspomnień i czci dla tych, którzy niegdyś szli w pierwszych szeregach nielicznej jeszcze armii pracy.

> *„Na zaklętych grobach powstańczych i bojowniczych zasadzę różę, czarującą — różę świętą, której kwiat urząd najwyższy ludu nadawać będzie, jako znak sławy, nagrodę za bohaterstwo, cnotę i geniusz".*
>
> *„W ów dzień iść tu będą z wielkiego miasta i z dalekich wsi pochodami długimi dzieci ze szkół śpiewając hymny „Wolności".*
>
> *(Stefan Żeromski)*

Nadchodzi dzień, kiedy nadzieje i tęsknoty ziszczą się, a w słońcu prawdy i sprawiedliwości zakwitnie P r a c a, wolna, piękna i szlachetna, niby róża czerwona, o której śnił Żeromski, która wyrosła z prochów Okrzei i Kasprzaka, tak piękna, jak piękny jest nieśmiertelny zryw ich dusz.

Roman Grudziński

1 Maja - manifestacją spółdzielczości

Patrząc na szeregi tysięcy ludzi, maszerujących dziś w pochodzie 1 majowym, a wśród nich na liczne kadry naszych spółdzielców — mimowoli musimy podziwiać karność organizacyjną. Warsztaty pracy, partie polityczne, związki zawodowe, stowarzyszenia — sprawnie przeprowadziły zbiórki członków i licznych delegacyj — uplanowawszy je zawczasu. Przygotowano transparenty, które wielkimi literami głoszą hasła, wzywające do jedności klasy robotniczej, jedności organicznej która przyspieszy marsz do socjalizmu. Wśród wielkich i znamiennych haseł pierwszomajowych — trzy spośród wielu zwracają uwagę demonstrujących spółdzielców: „W marszu do Socjalizmu — drogowskazem MARKSIZM!" — „Precz z prawicowymi rozbijaczami ruchu robotniczego!" — „Jedność klasy robotniczej pomnoży siły Państwa Ludowego!".

Czego to dowodzą te napisy na wielkich transparentach, niesionych dumnie przez spółdzielców w dniu święta klasy robotniczej i całego Polskiego Narodu, Dowodzą one, że spółdzielczość polska i cała armia pracowników spółdzielczych pragną JEDNOŚCI, tak jak pragną jej wszyscy ludzie dobrej woli, miłujący pokój, albowiem w jedności organicznej obu bratnich partyj politycznych PPS i PPR widzą zwiększenie znaczenia roli klasy robotniczej w Polsce Ludowej, a tym samym zwiększenie sił żywotnych naszego kraju i dobrobytu ogółu. —

Prawdziwi spółdzielcy zawsze dążyli do nowego, lepszego ustroju społecznego, do ustroju sprawiedliwości społecznej — bez krzywdy, ucisku i wyzysku. Prawdziwi socjaliści — to przede wszystkim, prawdziwi marksiści! Spójrzcie na te transparenty spółdzielców w pochodzie dzisiejszego święta i pomyślcie że ta zwarta, mocna i karna brać spółdzielcza z czerwonymi sztandarami na przedzie — demonstruje radośnie sojusz z klasą robotniczo-chłopską, sojusz granitowy, wieczny, na którym śmiało można budować przyszłość!

Święto 1 Maja nie jest tylko tradycją dla spółdzielców. Dzisiejsze święto pierwszomajowe służy dziełu jedności. Świat pracy nie osiągnął jeszcze wszystkiego, do czego dążył. Święci on zwycięstwo w licznych krajach, zwycięstwo zasad, — które wcielа w życie wprowadzeniem nowego ustroju, usuwającego wyzysk człowieka przez człowieka, poniewieranie jego godności, nędzę, nierówność, przymus i niewolę. Święto 1 Maja, będące u nas w Polsce manifestacją zwycięstwa idei sprawiedliwości, jest nadal manifestacją woli osiągnięcia pełnych owoców tego zwycięstwa. Osiągnąć zaś można je tylko przez pracę, — ofiarność i pełnię poświęcenia, wysiłkiem zbiorowym mas i zgodnym uczestnictwem wszystkich obywateli naszego Państwa.

Spółdzielcy polscy na przestrzeni trzech ubiegłych lat udowodnili, że na powierzonym im odcinku pracy, mimo ogromnych przeszkód i niezwykłych trudności, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych, wypełnili poruczone im zadanie, w szlachetnej rywalizacji z innymi zespołami pracowniczymi na innych odcinkach życia gospodarczego — są więc dużą cząstką tej awangardy przodującej, pretendującej do zajęcia odpowiedniego miejsca w zespole budujących życie wewnętrzne kraju. Dzięki wytężonej i zgodnej pracy partyj robotniczych i chłopskich w ruchu spółdzielczym kończy się przebudowa struktury spółdzielczości, która już będzie teraz prowadzona pod kątem dalszego pogłębienia jednolitego frontu partyj robotniczych i sojuszu robotniczo - chłopskiego, jak również dalszego zbliżenia ideologicznego w obozie demokratycznym.

Dzisiejszy marsz spółdzielców pod zwycięsko rozwiniętym czerwonym sztandarem, ten marsz w olbrzymiej manifestacji polskiej klasy robotniczej, jest najlepszym dowodem tego, że spółdzielczość przepojona duchem prawdziwej demokracji, - wierna swym socjalistycznym tradycjom [illegible] rewolucyjnego marksizmu.

„Za waszą i naszą wolność"

(Dokończenie ze str. 4)

Niech żyje jedność robotnicza! Śmierć katom! Zemsta wrogom!

...a sądzić was będzie zwycięski lud".

Z dumą mówimy o bohaterach 1905 roku.

Chylimy czoła i chylimy nasze sztandary nad grobami poległych. Hołd oddajemy śmierci i hołd oddajemy wielkości tych, którzy wznieśli sztandar czerwony ponad trony, nam torując drogę do wolności i Socjalizmu

Czerwone sztandary w przeszłości symbolizowały bunt przeciwko obcej przemocy i przeciwko burżuazyjnemu państwu: dziś — te same sztandary symbolizują miłość Ojczyzny, w której „wrogów sądzi zwycięski lud!".

W przeszłości — czerwone sztandary wyrażały protest przeciwko ustrojowi kapitalistycznemu, dziś — sztandary te symbolizują zwycięstwo wielkiej idei Proletariatu!

W przeszłości — czerwone sztandary także często otwierały pochody 1-majowe do walki z rządem, a dziś — sztandary te są symbolem siły rządu Rzeczpospolitej i symbolizują związek mas ludowych z państwem!

W przeszłości — czerwone sztandary symbolizowały walkę z caratem: dziś — sztandary nasze są dokumentem wspólnie przelanej krwi i nierozerwalnego sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim!

W przeszłości — czerwone sztandary były symbolem walki o jedność w obozie robotniczym, dziś — sztandary PPR i PPS są zewnętrznym znakiem tej jedności, symbolem zwycięstwa i dojrzałości politycznej klasy robotniczej w Polsce.

KAZIMIERZ RUSINEK
Przewodniczący CKW PPS

SPORT

Kapitan PZPN Alfus w poszukiwaniu repów do jedenastki narodowej

KATOWICE — Z miarodajnych kół piłkarskich dowiadujemy się, że kapitan związkowy PZPN tow. Zygmunt Alfus znalazł się w kłopocie przed ustaleniem składu jedenastki narodowej na mecz międzypaństwowy Polski z Jugosławią.

W poszukiwaniu repów zobaczymy go w charakterze sędziego międzynarodowego meczu „Gazety Robotniczej" z Ceskoslovenską Demokracie.

Ze swej strony możemy zapewnić kapitana Alfusa, że „gra będzie warta świeczki", gdyż piłkarze „Gazety Robotniczej" znajdują się w rewelacyjnej formie, czemu z zazdrością będą się przyglądali na meczu takie asy, jak Cieślik, Janik, Jaduda, Przycherka i inni.

Dziś start wyścigu kolarskiego

Warszawa - Praga | Praga - Warszawa

KATOWICE. — Bieżący rok jest rokiem wielkich imprez sportowych w Polsce. Poza udziałem sportowców polskich w Olimpiadzie przewiduje się odbycie w Polsce całego szeregu imprez o znaczeniu międzynarodowym. Pierwszą z nich był rozegrany niedawno mecz z Czechosłowacją, zakończony pięknym sukcesem naszych piłkarzy.

Dziś rozpoczyna się druga z tej serii — wyścig kolarski, organizowany przez redakcję „Głosu Ludu" i redakcję czeskiego „Rudego Prava".

Start następuje równocześnie z obu stolic Warszawy i Pragi, jednak startujący w wyścigu kolarze nie mają do przebycia trasy o jednakowej długości.

Wyścig Warszawa — Praga odbędzie się na dystansie 848 km w 5 etapach na trasie Warszawa — Łódź — Wrocław — Jelenia Góra — Liberec — Praga i zakończy się w dniu 5 maja b. r., po czym zawodnicy zostaną przewiezieni samolotem do W-wy, a stamtąd do Radomia, gdzie wezmą udział w ostatnim etapie wyścigu Praga—Warszawa.

Natomiast wyścig Praga — Warszawa zostanie rozegrany na dłuższym dystansie 1048 km, który kolarze przejadą w 7 etapach, korzystając z dwóch jednodniowych wypoczynków w Zlinie i Katowicach. Trasa jego jest następująca: Praga — Pardubice — Brno — Zlin — Katowice — Kielce — Radom — Warszawa gdzie zawodnicy przybędą w dniu Święta Zwycięstwa 9 maja b. r.

Skład naszej drużyny w wyścigu pierwszym jest następujący: drużynowo pojadą: Napierała (Sarmata), Pietraszewski (Partyzant Łódź), Siemiński (Elektryczność W-wa), Wójcik i Rzeźnicki (ZZK W-wa), Kudert (Gwardia W-wa), Czyż (ŁKS), Wojcieszek (Zjednoczenie), Grzelak (Partyzant Łódź), Motyka (KTH); zaś indywidualnie Olszewski i Piegat (Sarmacja), Wojciechowski (Zjednoczenie), Stolarczyk (DKS Łódź) i Bański (Sarmata). Drużyna dzieli się na dwa zespoły, których kapitanami są Napierała i Kudert.

W wyścigu praskim pojadą drużynowo Kapiak (Elektryczność W-wa), Nowoczek i Wygięda (obaj Ruch Chorzów), Wrzesiński i Grynkiewicz (obaj ZZK W-wa), Salyga (Partyzant Łódź), Wandor (Legia Kraków), Łazarczyk (Victoria Częstochowa), Mich (Elektryczność W-wa), Jankowski (Odzieżowiec): zaś indywidualnie Bukowski i Wiśniewski (obaj Gwardia), Paprocki (Ruch Chorzów), Gabrych i Leśkiewicz (Odzieżowiec). Drużyna ta również dzieli się na dwa zespoły, których kapitanami są Kapiak i Wandor.

W wyścigu poza zespołami polskim i czeskim jadą ponadto drużyny: węgierska, bułgarska, jugosłowiańska i rumuńska. W tym stanie rzeczy impreza ma charakter wybitnie międzynarodowy i wyniki jej będą figurować na łamach prasy całego świata. Toteż na kolarzach naszych spoczywa ciężki obowiązek godnego reprezentowania naszych barw w tej batalii. Wierzymy, że walczyć będą ambitnie i w dniu startu życzymy im powodzenia w największej polskiej powojennej imprezie kolarskiej.

Józef Machno

CZŁONEK CKW PPS

1 Maja - szkołą jedności klasy robotniczej

Minęło już więcej niż pół wieku od pamiętnego roku 1893, kiedy klasa robotnicza po raz pierwszy obchodziła święto 1 Maja. W ciągu tych długich dziesiątków lat w święto pierwszomajowe robotnicy całego świata manifestowali swój protest przeciw wyzyskowi kapitalizmu, przeciw tyranii międzynarodowej reakcji i wsteczniclwa.

Były to lata ciężkiej walki, ciężkich zmagań i nie ma chyba takiego roku, w którym w święto robotnicze nie lała by się na ulicach krew proletariacka. Pamiętamy dobrze, że w tym właśnie dniu, w dniu 1 Maja 1893 roku PPS po [illegible] pierwszy wyprowadziła robotników na ulice miast do walki z burżuazja i zaborcami.

Święto 1 majowe posiada również i inne jeszcze znaczenie. Kapitalizm przerażony wzrastającą świadomością i siłą obozu robotniczego usiłował niejednokrotnie spowodować w nim rozbicie. Próbował skłócić poszczególne ugrupowania polityczne i poprzez sianie zamętu przez wrogów klasowych — oddalić godzinę swej klęski. Trzeba przyznać, [illegible] dawało się to niejednokrotnie: Ilekroć klasa robotnicza była rozbita — tylekroć ponosiła klęskę, ile razy występowała jako całość — tyle razy odnosiła zwycięstwo.

Jednakże w ciągu tych wszystkich lat, w najtragiczniejszych okresach sporów wewnętrznych, właśnie w dniu 1 Maja robotnicy wszystkich ugrupowań odnajdywali swą jedność, odnajdywali płaszczyznę porozumienia: wspólny interes klasowy — i stając ramię przy ramieniu jednoczyli się przeciw reakcji.

W miarę jak kapitalizm z biegiem lat wchodził w coraz późniejsze stadia rozwojowe, w miarę tego jak zaostrzała się walka klasowa z jego zmaganiami — imperializmem i faszyzmem — wzrastała świadomość proletariatu, umacniało się przeświadczenie, że tylko w jedności odnieść można będzie zwycięstwa w ostatecznej ma decydującej bitwie.

W ponurych latach okupacji hitlerowskiej polska klasa robotnicza miała dość czasu by rozpatrzyć gorzkie owoce rozbijackiej taktyki prawicowych socjalistów, by przejrzeć swą historię i zanalizować błędy [illegible].

W ogniu walk z okupantem [illegible] dała się jedność obozu robotniczego, rosła świadomość i duma klasowa proletariatu walczącego o wyzwolenie społeczne i narodowe. Dla tego też święta 1 Maja obchodzone w podziemiu były bardziej niż kiedykolwiek przed tym świętami jedności robotniczej.

Wolność, którą przyniosła nam na swych bagnetach Armia Czerwona, armia pierwszego państwa socjalistycznego, zastała polską klasę robotniczą przygotowaną do wielkiego dzieła przebudowy i odbudowy kraju. Polska Partia Robotnicza i odrodzona Polska Partia Socjalistyczna stały się trzonem nowego Państwa Ludowego. Fundamentem odrodzonej Polski stał się jednolity front klasy robotniczej, która wzięła na swoje barki olbrzymią większość ciężarów odbudowy i odpowiedzialność za przyszłość Narodu. Nic też dziwnego, że trzy pierwsze święta [illegible] majowe po wyzwoleniu obchodzono pod hasłami jednolitego frontu robotniczego. Pojęcie tego jednolitego frontu, wykutego w czasie okupacji sprecyzowała umowa między PPS i PPR z roku 1946, otwierająca perspektywę jedności organicznej, jako jego naturalnej konsekwencji.

Tegoroczne święto 1 Maja obchodzimy już pod hasłem pełnego zjednoczenia obu partii robotniczych. Na końcu etapu, w którym się znajdujemy leży największe zwycięstwo długoletnich walk, jakie prowadził Polski Proletariat — Na końcu tego etapu leżą ziszczone marzenia całych pokoleń polskich robotników — Potężna, Jednolita Partia Klasy Robotniczej. Nigdy nasilenie ruchu robotniczego w naszym kraju nie było tak wielkie, jak obecnie. Nigdy klasa robotnicza nie była [illegible] wielkiej siły dynamicznej i potęgi [illegible].

Przyszła Zjednoczona Partia Robotnicza będzie partią wyposażoną w przodującą teorię — teorię rewolucyjnego marksizmu, wzbogaconego doświadczeniami Rewolucji Październikowej i 30 latami budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim, doświadczeniami i wspaniałą, rewolucyjną historią Polskiej Klasy Robotniczej i trzyletnim budownictwem Państwa Demokracji Ludowej w Polsce.

Symbolem nowej, Zjednoczonej Partii symbolem jej jednolitości będzie wspólny Dom Partyjny. Symbolem jej jest dzisiejsze święto 1 Maja — prawdziwa szkoła i probierz jedności!

W sto lat po napisaniu Manifestu Komunistycznego ziściły się w naszej Ojczyźnie jego przepowiednie, po stu latach [illegible] na naszych oczach dowodzi prawdy [illegible] sformułowań.

Wobec wzmagającej ofensywy imperializmu amerykańskiego, usiłującego zatrzymać koło historii, [illegible] do nowej wojny i nowych nieszczęść — jedność szeregów robotniczych, jedność klasy robotniczej w skali międzynarodowej jest gwarancją pokoju i lepszego jutra [illegible]. Polska Klasa Robotnicza, obok bratnich narodów słowiańskich postępuje w pierwszym [illegible] rzucając w dniu 1 Maja na cały świat stare hasło Manifestu Komunistycznego:

„[illegible]"

Komunikaty 1-majowe

Program Święta Pracy

Uroczystości rozpoczną się o godzinie 9,30 wiecem na Rynku Głównym; przemawiają imieniem centralnych władz partii robotniczych tow. marszałek Szwalbe i tow. Ochab. O godz. 10.15 wyruszy z Rynku pochód, który przejdzie ul. Stalina, ul. Basztową, ul. 1 Maja, ul. Karmelicką i Al. Mickiewicza, gdzie odbędzie się defilada.

Godz. 16: otwarcie igrzysk sportowych.

Godz. 18: zabawy ludowe na [illegible] w Parku Podgórskim i w Dębnikach.

Początek pochodu: orkiestra ZZK, sztandary: PPR, OKZZ, państwowy i PPS, Aktyw Wojewódzki, sztandary wojewódzkie SL, SP, PSL i SD, kilkuosobowe delegacje, sztandary wojewódzkie, organizacji młodzieżowych, młodzież szkolna, organizacje fabryczne itp., sztandary Komitetów Miejskich PPR i PPS, oraz sztandar Zw. Zaw. Prac. Budowlanych, delegacja świata literackiego, artystycznego i naukowego, orkiestra, sztandary Komitetów Dzielnicowych PPR i PPS i Związki Zawodowe.

Z okazji Święta 1 Maja — wszyscy pracownicy Polskiego Monopolu [illegible] Wytwórni w Krakowie, zgłaszają swój udział do współzawodnictwa jakościowego i oszczędnościowego.

Wszyscy pracownicy grupują się pod hasłem: „Pracuj lepiej, oszczędniej i taniej".

WYŚCIGI KOLARZY TURYSTÓW

W dniu 1 maja br. odbędą się w ramach igrzysk Sportowych wyścigi kolarskie dla niestowarzyszonych na rowerach turystycznych oraz dla kobiet na trasie okrężnej: Stadion Miejski, Al. 3 Maja, ul. Reymonta, Stadion Miejski.

Trasa biegu dla turystów została skrócona do 3 okrążeń, dla kobiet 1 okrążenie.

Dla uczestników przewidziane są nagrody.

Równocześnie ze skróceniem trasy został przedłużony termin zgłoszeń. Zgłoszenia przyjmowane będą do piątku w lokalu Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, ul. Sławkowska 6 I p. codziennie od godz. 11 — 14 i od 16 — 19.

Konsul brytyjski u wojewody tow. dr Pasenkiewicza

KRAKÓW (IM). — Georges E. Scott, konsul brytyjski w Katowicach, [illegible] wicekonsulem były wicekonsul w Waszyngtonie S. E. Everson, złożył w dniu 27 kwietnia oficjalną wizytę wojewodzie krakowskiemu, tow. Pasenkiewiczowi.

Odkrycia archeologiczne w miechowskim

[illegible]AKÓW (IM). — W związku z [illegible] odkryciami prasłowiańskich cmentarzysk kultury łużyckiej na terenie powiatu miechowskiego dnia 27 kwietnia udała się do Konaszówki, w gminie Książe [illegible] specjalna ekspedycja wy[illegible] głożona z archeolo[illegible] w prasłowiańszczyzny, w celu dokonania szczegółowych [illegible].

Wiadomości z Olkusza

Zwalczamy analfabetyzm

OLKUSZ (jk) — W sali Miejskiej Rady Narodowej w Olkuszu odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli partii politycznych i społecznych, nauczycielstwa i różnych instytucji w sprawie zorganizowania ściślejszej współpracy w dziedzinie oświaty i kultury dorosłych na terenie powiatu olkuskiego.

Przewodniczący konferencji, insp. [illegible]aniak, oraz referent oświaty pozaszkolnej, podinsp. Parlak, zapoznali zebranych z osiągnięciami i zamierzeniami akcji zwalczania analfabetyzmu.

Po dyskusji postanowiono powołać do życia Powiatową Radę Oświatową, złożoną z przedstawicieli wszystkich partii politycznych, społecznych, wolnych zawodów i Zw. Zawodowych, oraz organizacji młodzieżowych.

Zakończenie kursu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej

KRAKÓW (AKS) — W ubiegły czwartek odbyło się uroczyste zakończenie kursu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej III stopnia przy WK PPS w Krakowie.

Kurs był pewnego rodzaju innowacją, ponieważ wykłady odbywały się w godzinach wieczornych, bez przerywania pracy zawodowej i trwał od 8 marca do 16 kwietnia bm. Stał on na wysokim poziomie [illegible] absolwentów — dwunastu uzyskało lokatę bardzo dobrą.

W imieniu WK PPS przemówiła gorąco do absolwentów tow. Ciepielowa. Absolwent tow. Płużek Józef podziękował w imieniu kursistów wykładowcom za ich wysiłek i zaznaczył, że ukończenie kursu nie kończy naszej pracy dla dobra Polskiej Partii Socjalistycznej i polskiej klasy robotniczej.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" uroczystość zakończono.

Współzawodnictwo pracy w fabryce „Toledo"

KRAKÓW (S) — Fabryka „Toledo", która wyrabia ostrza do żyletek jest jedną z największych fabryk tego rodzaju w Polsce. Fabryka wykonała plan w 1946 roku w 71 proc., przerabiając 3,9 ton stali na 3 miliony żyletek. W roku 1947 plan wykonano w 76 proc., przerabiając 3,6 ton na 3.350 tysięcy żyletek.

Jak wynika z powyższego fabryka użyła w ub. roku mniej stali, produkując większą ilość towaru. [illegible] oszczędności w produkcji [illegible] około 600 tys. zł. co zawdzięczać należy obywatelskiemu nastawieniu robotników i warsztatom, utrzymującym maszyny w najlepszym stanie.

Obroty w roku 1946 wyniosły 8 milionów zł, zysk 3.600 tys. zł, a w roku 1947: obroty — 20 milionów złotych, zysk zaś 11.800 tys. zł.

Miesięczna wydajność produkcji wynosi 450 tys. sztuk, gdy plan przewiduje 300 tys. sztuk. Dla wyprodukowania tysiąca sztuk żyletek zużywają obecnie robotnicy 8-roboto-godzin, gdy w latach ubiegłych — od 13 do 16 roboto-godzin.

[illegible] o przodowników pracy [illegible] odznaczają [illegible] tow. Żywiecka Anna (naj[illegible]), Kulisiewicz Helena [illegible] odznaczone premiami [illegible], Maria Działowska [illegible], Irena Tutsch, Aniela [illegible], Irena Złotek, Łucja Dąbrowska, Stanisław Mastalski, a w warsztatach mechanicznych — maj[illegible] Julian Pacyga.

Przewodniczącym rady zakładowej jest tow. Edmund Tusch, dyrektorem — inż. Bogdan Czerny.

Należy dodać, że fabryka „Toledo" w roku ub. brała udział w wystawie w Lionie, a obecnie przedstawia swe wyroby w Poznaniu na stoisku krakowskiej dyrekcji miejscowego przemysłu.

Komitety w Browarze Żywieckim na Wspólny Dom Partyjny

KRAKÓW (w) — Na terenie Komitetu Dzielnicowego Krowodża odbyło się wspólne zebranie PPS i PPR poświęcone przygotowaniu jedności organicznej partyj robotniczych. Zebranie zagaił tow. Jan Bąk, udzielając głosu tow. Sobocińskiemu z PPR, a następnie tow. Wilińskiemu z PPS, którzy wygłosili referaty polityczne i omówili zagadnienie jedności ruchu robotniczego w Polsce. Następnie nastąpiła dyskusja, w której m. in. głos zabrał tow. Gołębiowski, omawiając znaczenie tegorocznego święta 1 majowego.

Zebrani dokonali w trakcie posiedzenia zbiórki na budowę domu zjednoczonej partii klasy robotniczej. Przyjęto jednogłośnie rezolucję, aprobującą w pełni proces zjednoczenia PPS i PPR oraz ustalającą formy ściślejszej współpracy na terenie komitetu.

Zebranie PPS i PPR w Chabówce

CHABÓWKA (w) — W Chabówce [illegible] zebranie Komitetu Kolejowego PPS i PPR w związku ze zbliżającym się zjednoczeniem klasy robotniczej. Referaty wygłosili z ramienia PPS tow. dyr. Matejski, z ramienia PPR tow. Czapor. Po ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję wyrażającą pełną solidarność z uchwałami władz centralnych obu partyj, które wytyczyły historyczny etap dla ruchu robotniczego w Polsce.

Z Nowego Sącza

Pobór do „Służby Polsce"

NOWY SĄCZ (rm) — W powiecie nowosądeckim odbył się pobór do „Służby Polsce", do którego stanęła gremialnie młodzież miejscowa. Prócz poborowych zgłosiło się 10 proc. ochotników, którzy pragną specjalizować się w swoich zawodach.

Komisje poborowe w Nowym Sączu, Starym Sączu, Grybowie, Piwnicznej i Muszynie, w skład których wchodzili: przedstawiciel starosty, 4 lekarzy, przedstawiciele organizacji młodzieżowych i Zw. Zawodowych, urzędowały przez cały dzień w okresie poborowym. Każdy poborowy był badany według przepisów obowiązujących przy poborach wojskowych. Prócz tego sprawdzana była przydatność psychiczna i tężyzna fizyczna, na podstawie czego kierowano do odpowiednich brygad.

Proporcjonalnie pobór przedstawia się następująco: 10 proc. szybownictwo, 10 proc. ochotnicy, 10 [illegible] brygady techniczne, 60 [illegible] fizyczne.

W urządzonej celowo świetlicy prowadzone były pogadanki na różne praktyczne tematy, a dnia 1 maja br. rozpoczął się w Tęgoborzy kurs szybowcowy dla kat. A i B, którego uczestnicy rekrutują się wyłącznie z młodzieży robotniczo-chłopskiej. Komendantem powiatowym PO „Służba Polsce" zamianowany został ppr. Węgrzyn, który przewodniczył przy komisji poborowej.

Pogotowie sanitarne PCK w dniu Święta Pracy

W dniu 1 maja w czasie zbiórki [illegible] pochodu będą czynne następujące placówki pomocy sanitarnej PCK: 1 wóz sanitarny z obsługą w Rynku u wylotu ulicy św. Jana, drugi u wylotu ulicy Brackiej, oraz wzdłuż trasy pochodu ruchome punkty sanitarne przy placu Dominikańskim 6, Basztowej 20, Karmelickiej 3 i rogu al. Słowackiego i Karmelickiej.

Nowe ognisko muzyczne

KRAKÓW (IM). — 18 bm. odbyło się w Międzybrodziu, powiatu bialskiego, uroczyste otwarcie niedawno uruchomionego tam ogniska muzycznego. Ognisko to, pomyślane jako centrum akcji umuzykalniającej dla okolicznych wsi, może się już po krótkim okresie swojej działalności poszczycić doskonałymi wynikami. Międzybrodzkie ognisko muzyczne zgrupowało ok. 120 osób, dysponuje w tej chwili trzema zespołami orkiestralnymi i chórem mieszanym. W pracach ogniska głównie uczestniczy młodzież, żywo zainteresowana muzyczną praktyką i teorią.

Szkolne zespoły orkiestralne i chóralne, złożone z okolicznej młodzieży, które wystąpiły na uroczystym otwarciu ogniska muzycznego w Międzybrodziu, długo były oklaskiwane przez tłumnie zgromadzoną publiczność.

Nowe władze sekcji motocyklowej KS OM TUR w Tarnowie

TARNÓW. — Na dorocznym walnym zebraniu sekcji motocyklowej KS OM TUR Tarnów, które odbyło się przy udziale przedstawicieli starostwa, partii i Organizacji Młodzieży TUR wybrany został nowy zarząd sekcji w składzie tow. tow.: Rysiński, Zabdyr, Anastalski, Włoszczyna, Sołecki i Bobikiewicz.

Sekcja motocyklowa OM TUR w Tarnowie liczy 84 członków, poza tym istnieje odrębna podsekcja w Mościcach, a w projekcie jest utworzenie podobnych podsekcji w Dąbrowie Tarnowskiej i Krynicy. Klub organizuje wiele imprez sportowych na terenie Tarnowa, oraz bierze czynny udział w zawodach pozamiejscowych, wysyłając na nie wysoko stojące pod względem poziomu technicznego delegacje.

Ostatnio PZM przydzielił klubowi 4 motocykli marki BMW, co stanowi znaczne udogodnienie dla członków. (as)

Z PRZEMYŚLA

DWA I PÓŁ MIL. NA ZAKUP KONI

PRZEMYŚL (zk). — Celem jak najszybszego uzupełnienia przetrzebionej w czasie wojny siły pociągowej w powiecie przemyskim, Państwowy Fundusz Inwestycyjny przydzielił dwa i pół miliona złotych jako długoterminową pożyczkę przeznaczoną na zakup koni. Pożyczka została już w całości rozdzielona.

ZAORYWUJEMY UGORY

PRZEMYŚL (zk). — Systematyczne zaorywanie ugorów zmusiło referat rolnictwa do planowej akcji siewnej. Na nowo uprawionych terenach sieje się wyłącznie owies, jęczmień i ziemniaki. Pod uprawę wyżej wymienionych ziemiopłodów przewidziano ogółem 18 tys. ha ziemi. Otrzymaną tą drogą nadwyżkę przewiduje się na eksport.

WZRASTAJĄ SZEREGI „SŁUŻBY POLSCE"

PRZEMYŚL (zk). — Urzędujące w Przemyślu dwie komisje „Służby Polsce" stwierdzają wielki napływ poborowych. Zdarza się często, że zgłaszają się również ochotniczo w szeregi „Służby Polsce" nie podlegający jeszcze karnie powołania. Okoliczne wsi jak Żurawica, Kurkowice, Orzechowce itd. przybyły do poboru zwartymi szeregami z transparentami i orkiestrą. Zapał, z jakim nasza młodzież podchodzi do zagadnienia „Służby Polsce" jest dowodem, że dobrze zrozumiała jej cel i zadania.

Nowe maszyny przyspieszą budowę dróg

Plan inwestycyjny województwa krakowskiego na rok 1948 zamyka się, jeśli idzie o inwestycje drogowe, sumą 450 milionów zł, a jeśli idzie o inwestycje mostowe — 100 milionów zł. Inwestycje te będą prowadzone nadal w związku z wykończeniem nawierzchni i odbudową stałych mostów na szlakach Kraków-Miechów, Chabówka-Zakopane, Kraków-Tarnów, rozpoczętych w roku 1946. W okręgu Nowego Sącza i Olkusza rozpoczęte zostaną nowe roboty, mające na celu połączenie pierwszego z nich z Krynicą, a drugiego z Krakowem, oczywiście w ramach przypadających na ten cel kredytów.

Ostatnio zaczęły napływać do Krakowa maszyny do robót drogowych zakupione w Stanach Zjednoczonych przez Ministerstwo Komunikacji — Departament Dróg Kołowych. Są to maszyny do robót ziemnych dokonywujące całości prac związanych z wykonaniem mechanicznym wykopów i nasypów drogowych (zespół 14 maszyn z odpowiednimi ciągnikami w ciągu 10 godzin wykonuje ok. 2.000 metrów sześciennych robót ziemnych), oraz maszyny do robót betonowych nawierzchniowych, gdzie jeden zespół maszyn (będziemy ich posiadać trzy) — jest w możności wykonać w ciągu roku ok. 20 km jezdni betonowej o [illegible] rokowi 7 m.

Prócz tego sprowadzone zostały narzędzia do robót w skale, ziemi, betonie, do obróbki stali, malowania, oraz maszyny do wykonywania konstrukcji małych mostów stalowych, do robót podwodnych, skafandry dla nurków itp.

Dostawy te, jak również przewidywane w ramach umów handlowych ze Szwecji i Anglii, oraz w ramach rewindykacji sprzętu drogowego z Niemiec — skłoniły Ministerstwo Komunikacji — Departament Dróg Kołowych — do utworzenia w Krakowie Centrali Maszyn Drogowych, której zadaniem będzie gospodarka sprzętem drogowym w ramach prac inwestycyjnych. Działalność swą rozpocznie Centrala w województwie krakowskim robotami ziemnymi na odcinku Wieliczka-Łapczyce i nawierzchnia betonową na odcinku Nowy Targ-Zakopane.

W tej chwili znajduje się w budowie cały szereg obiektów mających pomieścić obrabiarki, hale montażowe, garaże dla maszyn, budynek biurowy i laboratorium drogowe Centrali. Laboratorium to opracowywać będzie odpowiednie normy i warunki techniczne, dokonywać sprowadzania, sprawdzania materiałów i pracy maszyn.

Sukces „Niedzielnego Teatru Robotniczego"

KRAKÓW. Start „Niedzielnego Teatru Robotniczego", zorganizowanego przez Komisję Kultury i Sztuki WRN. oraz Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego udał się znakomicie. Duża sala Starego Teatru była wypełniona po brzegi. Sztukę Tadeusza Hołuja „Dom pod Oświęcimiem" oklaskiwali zebrani pracownicy fizyczni i umysłowi, tym bardziej że wielu spośród nich to byli więźniowie obozów lub działacze konspiracyjni.

Bilety rozprowadzone przez OKZZ zostały sprzedane w ciągu jednego dnia, a do Komisji Kultury i Sztuki zgłaszało się telefonicznie wielu robotników z zapytaniem, dlaczego jest ich tak mało. Niestety sala Starego Teatru posiada tylko 582 miejsca i nie może całkowicie zaspokoić potrzeb krakowskiego świata pracy, jednak stale powtarzające się tego rodzaju imprezy pozwolą w znacznej mierze udostępnić widzom dobry teatr, na jaki nie było ich stać dotychczas z powodu wysokich cen biletów.

W każdym razie na podstawie dużego zainteresowania jakim cieszyło się pierwsze przedstawienie — można stwierdzić, jak bardzo był taki teatr potrzebny i jak doniosłą rolę odegra w dziedzinie upowszechnienia kultury wśród szerokich warstw robotniczych. (f)

S S „PUŁASKI" PRZEBUDOWANY

WARSZAWA. — Polski liniowiec frachtowy „Pułaski" zakończył swój 4-miesięczny pobyt na stoczni Todd w Hoboken, gdzie został poddany gruntownej przebudowie i modernizacji technicznej. Kotły statku, dotychczas dostosowane do spalania węgla, otrzymały kompletną instalację, pozwalającą na stosowanie paliwa płynnego. W ładowniach statku zmontowano nowoczesne urządzenia wentylacyjne.

Po wyjściu ze stoczni S/S „Pułaski" udał się do Nowego Orleanu po ładunek bawełny dla Czechosłowacji.

DOKP zwycięzcą konkursu zespołów świetlicowych

KRAKÓW (IM) — Przy udziale przedstawiciela CKZZ odbyła się konferencja sądu konkursowego, na której, w wyniku eliminacji świetlicowych zespołów teatralnych w skali powiatowej, postanowiono dopuścić do eliminacji wojewódzkich następujące zespoły:

Fabryka Solvay („Rok 1846 w Krakowie"), „Chemimetal" (Inscenizacja wierszy Broniewskiego, Zarembiny i Świetłowa), Firma „Ateneum Wisła („sprzed lat czterdziestu") „Herbewo" („Na wyspie"), „Krewar" („Placówka" Prusa), DOKP („Powódź" Szaniawskiego), fabryka wyrobów ogniotrwałych w Skawinie, Polski Monopol Spirytusowy, MKE, oraz Zakłady Ceramiczne Bonarka.

W skład sądu konkursowego weszli przedstawiciele Związków Zawodowych, świata artystycznego, oraz wybitni znawcy zagadnień teatralnych. Pierwsze miejsce w ogólnej punktacji zdobyła „Powódź" Szaniawskiego w wykonaniu zespołu świetlicowego DOKP.

W decyzji swojej sąd konkursowy kierował się nie tylko poziomem opracowania scenicznego poszczególnych występów, ale także doborem repertuaru; szczególnie na tym ostatnim odcinku odczuwa się w pracy amatorskich zespołów teatralnych duże trudności. Biblioteczki teatralne dla zespołów amatorskich ciągle jeszcze zawierają niewiele i zbyt mało wartościowych pozycji.

Mamy nadzieję, że w miarę rozwoju świetlicowych komórek teatralnych, zapał sceniczny płynący od szarego robotnika wpłynie na korzystną zmianę tej sytuacji.

Nadużycia funkcjonariuszy straży leśnej

KRAKÓW (B) — Funkcjonariusze straży leśnej z posterunku w Mośkach: Zbertek Piotr, Boneberg Stanisław, Pałczewski Wilhelm — wydelegowani na kontrolę lasów w okolicy Trzebini, weszli w porozumienie ze znanym paserem, Franciszkiem Łatasem, i sprzedali mu 5 sztuk świerków za kwotę 4 tys. zł. Inicjatorem tego przestępstwa był Piotr Zbertek, który, będąc ponownie na obchodzie, zaoferował Łatasowi sprzedaż kilku drzew z lasu, pobierając od pasera zadatek w kwocie 2 tys. zł. Delegatura skierowała przestępców do obozu pracy.

Wykrycie potajemnej fabryki mydła

Władysław Gargała, z zawodu kaflarz, z początkiem roku bieżącego założył w piwnicy swego mieszkania w Krakowie, przy ul. Widok 349, potajemną fabryczkę mydła. Fabrykę tę Komisja Specjalna wykryła i zlikwidowała, zabierając urządzenia, surowce i gotowy towar. Władysław Gargała został osadzony w więzieniu, a Komisja Specjalna wystąpiła z wnioskiem o skierowanie go do obozu pracy przymusowej.

Projekt nowej linii kolejowej

OLKUSZ (Jk) — Na posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Olkuszu omawiano projekt budowy nowej linii kolejowej z Zawiercia przez Ogrodzieniec, Pilicę, Żarnowiec — do stacji Kozłów dla połączenia z linią Kielce — Kraków. Nowa linia będzie miała duże znaczenie gospodarcze dla północno-wschodniej połaci powiatu olkuskiego, gdzie miejscowa ludność wiejska, zamieszkała w tej okolicy, będzie mogła wywozić swe produkty do przemysłowego Zawiercia i Zagłębia Dąbrowskiego. Nowa linia kolejowa ożywi przemysł fabryczny (fabryka papieru w Wierbce i szkła w Sławkowie), unieruchomiony przed 20 laty z powodu braku właśnie kolei.

Budową linii kolejowej Zawiercie — Kozłów zainteresowała się Dyrekcja Kol. w Katowicach, która zwróciła się do starostwa pow. w Olkuszu o pewne szczegóły. Powiatowa Rada Narodowa w Olkuszu postanowiła zwrócić się do kompetentnych władz o zrealizowanie projektu i jak najszybsze rozpoczęcie budowy [illegible].

Okradł rolników z premii

Jarosław Cmund, kierownik młyna w Bieńczycach skupywał zboże z ramienia funduszu aprowizacyjnego. Za zboże dostarczone przez rolników Cmund winien był przecież wypłacić rolnikom premie [illegible] (tekstylnych, ołtarz i węgla). Jednak Cmund pobrawszy w magazynach „Społem" przeznaczone dla rolników premie, nie rozdzielał ich między chłopów, lecz sprzedawał na wolnym rynku. Cmunda skierowano do obozu pracy.

REFERENTÓW BEZPIECZEŃSTWA PRACY SZKOLI ZWIĄZEK GÓRNIKÓW

DĄBROWA GÓRNICZA (x) Wydział Bezpieczeństwa i Higieny Pracy CZZG prowadzi obecnie w Szkole Związkowej w Dąbrowie Górniczej kursy dla referentów bezpieczeństwa pracy.

W pierwszym kursie, który zakończony zostanie w dniu 15 maja br bierze udział 30 osób. Po zakończeniu wykładów kursiści odbędą szereg wycieczek na kopalnie, praktycznie zapoznając się z zagadnieniami bezpieczeństwa i higieny pracy. *W dniach 27 i 28 bm. odbyły się egzaminy wstępne na drugi tego rodzaju kurs.* Do wstępnego egzaminu zgłosiło się 50 kandydatów. Spośród nich 30 najbardziej odpowiadających warunkom weźmie udział w drugim kursie. Mając odpowiednio wyszkolonych referentów Związek Górników będzie mógł należycie po linii organizacyjnej postawić sprawę bezpieczeństwa i higieny pracy.

NAJMŁODSI RZEMIEŚLNICY POJADĄ NA WCZASY

SZCZECIN. Miejscowa Izba Rzemieślnicza przystąpiła do organizowania wczasów dla najlepszych uczniów rzemieślniczych. Planuje się w bież. roku wysłanie do trzech domów wczasowych w Międzygórzu ponad 300 uczniów nie tylko z terenu Szczecina, ale z Warszawy, Poznania i Krakowa. Wczasy rozpoczną się 10 czerwca br. Wszelkie koszty utrzymania [illegible]

Ze sportu krakowskiego

O mistrzostwa KOZPN w klasie B

Po ostatniej niedzieli rozgrywek o mistrzostwo klasy B leaderami poszczególnych grup są: Wolania, Łobzowianka i Bieżanowianka. Mistrzem grupy II została Łobzowianka, która po zwycięstwie nad Borkiem nie ma żadnego konkurenta.

Leaderowi grupy III w Bieżanowiance zagrozić może jedynie Bronowianka albo Skawinka.

W grupie I dopiero spotkanie pomiędzy Wolanią a Wieliczanką rozstrzygnie, która z tych drużyn zdobędzie prowadzenie w swojej grupie.

W grupie II Łobzowianka prowadzi przed Bocheńskim, w grupie III zaś Bieżanowianka przed Bronowianką. (P)

ZWIERZYNIECKI — GROBLE

Interesujące spotkanie o mistrzostwo klasy „A" pomiędzy drużynami Zwierzyniecki-Groble odbędzie się w niedzielę dnia 2 maja br. o godz. 16,30 na boisku KS Cracovia.

CO • GDZIE • KIEDY

TEATR [illegible] — godz. [illegible] „[illegible]dło".

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. [illegible] „Dom pod Oświęcimiem" (przedstawienie dla świata pracy).

MAŁA SALA — godz. 19.15 — „Dobra wróżba" (przedstawienie dla świata pracy).

TEATR LALKI I AKTORA — godz. 17 — „Kopciuszek".

„UCZEŃ DIABŁA"

W Teatrze Powszechnym TUR w dalszym ciągu przy olbrzymim powodzeniu „UCZEŃ DIABŁA" — B. Shaw'a z gościnnym występem Ireny Górskiej i Dobiesława Damięckiego na czele licznego zespołu.

Od niedzieli dnia 2 maja początek przedstawień wieczorowych o godz. 9,30.

REPERTUAR KIN

Świt: — „Ostatni etap" — g. 15, 17.30, 20. Ucieczka: „Wśród ludzi" — 16, 18, 20. Apollo: — „Dusze czarnych" — g. 16, 18, 20. Sztuka: — „Guwernantka" — g. 15, 17.30, 20. Wanda: — „Moje uniwersytety" — g. 16, 18, 20. Warszawa: — „Mali detektywi" — g. 16, 18, 20. Wolność: — „My z Kronsztadtu" — g. 16, 18. Gdańsk: — „Jasne łany" — g. 16, 18, 20. Kino Aktualności — wyświetla codziennie kroniki ostatnich wydarzeń; reportaże, krótkometrażówki oraz filmy rysunkowe — g. 12, 13, 14.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

1. V. dr. Czarnowska Jadwiga — Rynek Główny 7 m 6.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni nr. tel. 570-70.

PROGRAM ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ NA DZIEŃ 1 MAJA 1948 r. (sobota)

7.00 sygnał czasu; 7.05 zapowiedź 1-majowa, 7.08 muzyka rozrywkowa; 8.00 dziennik poranny; 9.00 marsze i piosenki wojskowe; 9.45 transmisja uroczystości 1-majowych; 14.20 „Ja[illegible] Kapela [illegible] „Pieśni rewolucyjne"; 16.00 1 Maja w Polsce — montaż literacki słowno-muzyczny; 16.30 muzyka do tańca; 17.10 „Ruszymy z posad bryłę świata" — fragmenty z poezji rewolucyjnej; 17.30 muzyka do tańca; 18.10 „Święto Pracy i odbudowy" montaż literacki; 18.30 muzyka do tańca; 19.25 przemówienie przedstawiciela Polskiego Radia; 19.30 recital Chopinowski w wykonaniu Zbigniewa Drzewieckiego; 20.00 specjalny dziennik wieczorny; 21.00 orkiestra taneczna P.R. pod dyr. Jana Cajmera; 23.00 ostatnie wiadomości; 23.10 Wyniki I etapu wyścigu kolarskiego Warszawa—Praga; 23.30 muzyka taneczna.

ZAMKNIĘCIE KOMUNIKACJI

Z powodu przebudowy mostu będzie zamknięta komunikacja dla samochodów dnia 4 V. do dnia 8 V. br. w miejscowości Czerniec pod Łąckiem w km 64 drogi Zakliczyn—[illegible].

Jednocześnie powiadamia się że komunikacja dla samochodów z powodu przebudowy mostu w Zabrzeziu na powyższej trasie będzie w dalszym ciągu do dnia 1 VI. br. przerwana.

[illegible] „Wisła" [illegible]

„ŻELAZO i ODLEWY"

IGNACY KNOPIŃSKI i S-ka
ul. 3 Maja 34 KATOWICE telef. 354-70
NARZĘDZIE — ART. TECHNICZNE
ZAKUP [illegible] (11780)

Spółdzielnia Spożywców Zakładów Hutniczych Szopienice

z odpowiedzialnością udziałami

w SZOPIENICACH

prowadzi 7 sklepów spożywczych [illegible]
3 sklepy masarskie [illegible]

Spółdzielnia Spożywców

[illegible]

[illegible] w wielkim wyborze wszelkiego rodzaju artykuły spożywcze i tekstylne i prowadzi:
6 sklepów spożywczych
7 „ masarskich
2 „ mleczarskie
1 „ bławatny
1 piekarnia
1 warsztat szewski
1 „ masarski oraz
własną kwaszarnię kapusty.
Udziałów członkowskich 4.130, obrót [illegible]

Związek Spółdzielni Wytwórczych i Pracy

Spółdzielnia z odp. udz. w Warszawie
Oddział Katowice, ul. Mickiewicza 14
Tel. 345-72 i 307-21

posiadamy stale na składzie:
ubrania męskie, płaszcze, kanadyjki, ubrania robocze, kombinezony, wszelką bieliznę męską, damską i dziecinną. Wykonujemy na zamówienie z materiałów własnych i powierzonych (hurtownie) wszelką konfekcję.
[illegible]
Sklepy: Katowice, ul. 3 Maja 28, tel. 367-91

Bielskie sukna [illegible] na cały świat

duży wybór materiałów na ubrania, kostiumy, płaszcze i pelisy poleca firma
BIELSKIE SUKNA
[illegible] Czesław Szymura, Katowice, ul. Daszyńskiego 11 (dawn. Dyrekcyjna) — Telef. 325-97 (11868)

MATERIAŁY WEŁNIANE
ARTYKUŁY MĘSKIE

Witold Kryślak

ul. [illegible] 3 KATOWICE Telefon 317-6[illegible]

WYTWÓRNIA GUZIKÓW

„ROKA"

[illegible] ogr. odp.
ul. Kościuszki 68 KATOWICE Telefon 353-54
Dojazd tramwajem Nr. 16 (11782)

OSKAR SZPIGIEL i SYN

PRZETWORY CHEMICZNE
[illegible] Piłsudskiego 1 SOSNOWIEC Telefon Nr 618 81
[illegible] 40%
[illegible]

FARMA SZKŁO

F. CHĄDZIŃSKI i T. KLASA
ul. Targowa 11 SOSNOWIEC Telefon 620-35
[illegible] i laboratoryjne, szkło dla prze[illegible]
[illegible]

KRASY [illegible]
Zaw. Zw. Transportowców [illegible]
Kraków Szpitalna 16 II p. [illegible] godz. 9-20 tel. 526-66

OKRĘGOWY REFERAT UBEZPIECZEŃ

Społem

KATOWICE — UL. SZOPENA 11
tel. 339-91 i 346-04 wewn. 005, 006, 007

pośredniczy przy zawieraniu ubezpieczeń ogniowych kradzieżowych i rabunkowych, auto-casco, od odpowiedzialności cywilnej, nieszczęśliwych wypadków i innych, udziela fachowych porad w zakresie ubezpieczeń oraz wypłaca odszkodowania dla całego sektora spółdzielczego (11890)

[illegible]
[illegible] dar na rzecz Sanatorium [illegible] w Rabce i ofiarowuje
2 głośniki elektrodynamiczne 20 watto[illegible]
1 głośnik elektrodynamiczny 10 watto[illegible]
1 mikrofon kompletny z przystawką
[illegible] firmę RADIO SALON, Katowice, [illegible] [illegible]ji na rzecz powyższego Sanatorium

---

„Kryształ"
Parowa Fabryka Cukrów i Czekolady
Kraków, ul. Lwowska 30, tel. 560-04



Rzeźnia Miejska w Katowicach

ulica Kozielska 11-13

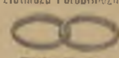
zawiadamia

że z dniem 2 maja b. r. rozpoczyna produkcję **lodu sztucznego** w laskach po 12,5 kg w cenie 30.— zł za sztukę (11760)

PROLETARIACKIE POZDROWIENIA SKŁADA W DNIU WIELKIEGO ŚWIĘTA PRACY WSZYSTKIM SWOIM CZŁONKOM I SYMPATYKOM

GŁÓWNY ZARZĄD
CENTR. ZW. ZAW. GÓRNIKÓW W POLSCE
W KATOWICACH

Pracownia złotnicza i srebrnicza



[illegible]
Katowice, ul. Zamkowa 1a
Telefon 300-48 — (11777)

[illegible]

Zjednoczenie Fabryk Cementu R.P. [illegible] Eksportowy, Sosnowiec [illegible] 22 poszukuje od zaraz [illegible]ca z praktyką oraz ze znajomością języków obcych (angielski, niemiecki). (975) 14459

[illegible]

DENTYSTYCZNE APARATY [illegible]

[illegible]

CIĘŻAROWE AUTO C.G.M. 3 ton w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Ekspozytura „Wiedza" Racibórz, Ks. Londzina 4 (608)

SPRZEDAM AKORDEON sto dwadzieścia basów (Royal-Standart) [illegible]owa 56 m 5.

[illegible]

Sklep Towarów Włókienniczych WIKTOR LAURENTOWSKI [illegible] [illegible] materiały męskie, ubraniowe i płaszczowe. (18318)

PIEKARNIA — CUKIERNIA

Dworcowa

[illegible]

W kolekturze **SZTYBEL i RAT**
KATOWICE — DWORCOWA 7
padła główna wygrana zł. 1.000.000,—
[illegible]
2 × 300.000
25 × 100.000
oraz wiele, wiele mniejszych wygranych.
Losy do I. kl. jeszcze do nabycia (11788)

KUPIĘ

1. Komplet Polskich Norm Budownictwa przedwojennych nie anulowanych uzupełniony powojennymi nowoogłoszonymi.
1. Książki techniczne z dziedziny fundamentowania, statyki budowli, wytrzymałości materiałów, projektowania w języku polskim, rosyjskim i niemieckim. Zgłoszenia pod Nr. 11432 do Administracji „Gazety Robotniczej", Dział Ogłoszeń: Jana 10. (11432)

Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego

w CHORZOWIE

[illegible]
Barbara w Chorzowie przy ul. Lompy 2.
Powyższe konie można oglądać [illegible] licytacji.
Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego zastrzega sobie prawo sprzedaży w całości [illegible]

„MECHANIK"

Bytom, K. Miarki 70, tel. [illegible]
[illegible]

W. WEIS

Zakład blacharsko-budowlany
[illegible]
KATOWICE
ul. Jagiellońska 3
(11773)

Zegarki szwajcarskie [illegible] gwarancją oraz [illegible]
Solidne sprzedaje i naprawia
„CZAS" KRAKÓW Starowiślna 10



[illegible]
OSSAM
[illegible]
K. A. MIKLASZEWSKI
Kraków, ul. Św. Filipa nr. 3.

Tanie i najzdrowsze

kosmetyki dr T. FIRLA.
Lab. Chemiczno-Kosmetyczne
Gliwice, Zwycięstwa 23
Tel. 46-10. (11215)

SZLIFIERNIA i Malownia [illegible] [illegible]ch. Specjalność szyby [illegible] [illegible]w 1. Mieleckiego 3 - tel. [illegible]

WYROBY TRYKOTOWE [illegible]go gatunku i jakości, dla [illegible] [illegible]cych. Przemysł [illegible]

NOWOCZESNA Pracownia [illegible]nicza - Jubilerska „K[illegible]" Katowice, Kościuszki 1, [illegible]

Przy zakupach

powołujcie się na [illegible] GAZETĘ